Nr. 198 Łódź, Sobota 22 lipca 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 40

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ratowanie Europy.

Za dolar amerykański płacą dziś w Berlinie przeszło 460 mk. niem., w Warszawie około 6000 mk. polskich, w Wiednin 30,000 koron. Spadek walut wszystkich trzech państw do nieznanych niemal dotychczas otchłani jest całkiem równoległy i nie ulega wątpliwości, że istnieją jakieś ukryte przyczyny, które równoległość tę sprawiają. Możnaby pozornie przypuszczać, że jest to zjawisko wypadkowe i przewlekły kryzys gabinetowy w Polsce, zabójstwo d-ra Rathenau'a i kryzys państwowy w Niemczech... Czemu jednak przypisać spadek korony austrjackiej? Jednocześnie mocno są nadwerężone leje rumuńskie, na pochyłej równi znajdują się liry włoskie, a sfery giełdowe mówią o możliwym spadku franka.

Dla ludzi przyzwyczajonych do myślenia kategorjami gospodarczemi, i umiejących wyjrzeć poza własne rogatki, powód jest bardzo prosty: organizm gospodarczy Europy jest jednak całością i zaburzenia w jednej jego części bezzwłocznie powodują szkodliwe następstwa w innych. Czy następstwa te okazują się w postaci katastrofalnych zniżek giełdowych w krajach o słabej walucie, czy też w formie drożyzny i bezrobocia w państwach o mocnym, kursie — to bynajmnie nie zmienia postaci rzeczy. Dolegliwości gospodarcze Anglji, Szwajcarji czy Holandji są może inne, ale w gruncie rzeczy wcale nie mniejsze, niż choroby walutowe Polski, Niemiec, czy Austrji. Zło tkwi nie w takim, lub innym stosunku jednostki monetarnej danego kraju do złota, ale w tym, że niema pewnego stałego stosunku walut tych do siebie, że nieustanne wahania uniemożliwiają obrót międzynarodowy i są chińskim murem dla światowej wymiany dóbr.

Jest to choroba, którą leczyć można tylko w jej całokształcie, a nie w poszczególnych objawach lokalnych, dotrzeć do źródeł zła, a nie obracać się w zamkniętem kole jakichś niedorzecznych formuł, zaprawionych jeszcze mocno wojenną, szowinistyczną demagogją.

— Musicie płacić odszkodowania — powiada Francja do Niemiec — musicie płacić, bo my musimy odbudować nasze zrujnowane departamenty, wypłacać pensje inwalidom i wdowom i honorować kupony od pożyczek wojennych.

— Nie zapłacimy, bo nie mamy — odpowiadają Niemcy. Marka nasza spada codziennie, budżet nie równoważy się, nikt nam nie chce dać pożyczki. Nie możemy płacić.

— W takim razie rozszerzymy nasz teren okupacyjny, wprowadzimy w głąb Niemiec wojska i będziecie musieli w rezultacie płacić jeszcze więcej za utrzymanie naszych murzynów. Zresztą jesteście złodzieje, umyślnie źle administrujecie państwem, wypuszczacie nowe emisje, obniżacie sztucznie kurs marki, aby tylko nie płacić...

Cała ta uproszczona dyskusja przypomina w gruncie rzeczy bajkę Kryłowa p. t. „Triszkin kaftan", gdzie bladak obcinał poły czy rękawy, aby łatać kołnierz; a kaftan ciągle był dlań zbyt wązki i krótki. Stan gospodarczy Europy jako całości nie poprawi się ani o jotę, jeśli Francja i Belgja podreperują swe finanse na koszt odszkodowań niemieckich, suma bowiem braków ogólnych zawsze będzie ta sama. Jedynym środkiem osiągnięcia poprawy gospodarczej starego świata, jest wezwanie pomocy obcej, a mianowicie amerykańskiej. Żaden kraj w Europie nie jest dość bogaty, nawet wszyscy neutralni wraz z Anglją razem, by bez pomocy zza morza podjąć się dzieła odbudowy. Konferencje: genueńska i haska nie dały pozytywnych rezultatów ekonomicznych wobec powstrzymania się od udziału w nich Stanów Zjednoczonych. Amerykę kuszą bowiem o wiele silniej od niepewnych stosunków europejskich, nadzieje wielkich zysków, które otrzymać można z lokaty kapitałów w niewyzyskanych terenach Ameryki południowej, oraz Azji. Wszyscy delegaci amerykańscy, z Vanderlippem na czele, którzy objechali Europę, jednogłośnie konstatują, że pomoc finansowa jest tu bardzo trudna, a właściwie dają do zrozumienia, że może kapitał z Fifth-arenue zaangażowałby się w Europie, gdyby pozwolono mu w sposób decydujący wpływać na politykę wewnętrzną państw europejskich, właśnie mamy tego doskonały przykład: znany u nas ambasador Morgentau był właśnie w Austrji, najsłabszym obok Rosji, gospodarczo kraju w Europie i badał stosunki tamtejsze. Przekonał się on: po pierwsze, że sytuacja ekonomiczna i finansowa jest tam bez wyjścia; po drugie zaś, że austrjacy chętnie zgodzą się na wszelką kontrolę i obcy regime, jeśli da on im tylko poprawę bytu codziennego. Z wszystkich innego narazie zrezygnowali. I pan Morgentau już obiecuje utworzenie konsorcjum odbudowy Austrji z kapitałem 50 miljonów dolarów. Podobnie, mieliśmy kilkakrotnie oferty amerykańskie na objęcie kolei polskich pod warunkiem oddania ich także pod administracyjny dozór obcy.

Drugą próbą ratowania sytuacji polityczno-gospodarczej w Europie jest zwrócenie się przez rządy do szeregu banków, z propozycją udzielenia pożyczki Niemcom, celem zapłaty odszkodowań Francji. Pierwsze obrady, jak wiadomo, nie dały rezultatów pozytywnych, prócz dobrych rad dla tych, którzy nie mają pieniędzy. Obecnie toczy się akcja przygotowawcza do drugiej konferencji bankierów, a jako wstęp do niej należy uważać podróż Poincaré do Londynu. Tym razem, według opinji „Berliner Tageblattu", i Poincaré zdaje się być przekonany, że pożyczka dla Niemiec jest rzeczą absolutnie nieodzowną.

Im głębiej i boleśniej przenika do świadomości pokoleń powojennej nędzy Europy, tem łatwiejsze stają się drogi do porozumienia między narodami.

Czesław Oltaszewski.

Długi przedwojenne przemysłu łódzkiego w Anglji.

Rezultat podróży delegacji przemysłowców.

Delegacja przemysłu łódzkiego, złożona z pp. Adama Ossera, Feliksa Kruschego i Karola Steigerta, wysłana do Anglji, celem załatwienia zaległości przedwojennych, uzyskała w Anglji nader pomyślne rezultaty. Przedwojenne zaległości przemysłu łódzkiego wynosiły ogółem 2 miljony funtów szterling. Sam dział bawełniany był obdłużony sumą 600—700 tysięcy funt. szterlingów. Okupanci niemieccy, którzy doszczętnie zrabowali przemysł łódzki, pozostawili coprawda przemysłowcom kwity rekwizycyjne, ale o ich realizacji nie może obecnie być mowy.

Przewodniczący delegacji łódzkiej p. Osser zasięgnął najpierw opinji najpoważniejszych prawników, tak francuskich, jak i angielskich. Powaga francuskiego wydziału prawniczego w Paryżu, profesor i dziekan p. Larnaude, redaktor traktatu wersalskiego, wydał bardzo obszerne orzeczenie (na przeszło 20 stronach), przyznające przemysłowcom łódzkim zupełne prawo rewindykacji. To samo orzekli prawnicy angielscy.

Pertraktacje, prowadzone z konsorcjum banków akceptujących w Londynie, wydały następujące rezultaty:

1) Sumy zadłużenia przedwojennego uważa się za skąpitalizowane z dniem 30 czerwca 1922 r.

2) Od sum, dłużnych w dniu wybuchu wojny, licząc od daty pierwotnej płatności długu, pobiera się 3 procent prostych do dnia 30 czerwca 1922 r. i odsetki te kapitalizuje się na tenże dzień.

3) Suma kapitału, w myśl § 1, będzie płatną w 20 równych ratach półrocznych wraz z 5 proc. od każdej raty, liczonymi od dnia 30 czerwca 1922 r., aż do dnia płatności każdej raty.

4) Suma, należna z tytułu płatności w myśl § 2, będzie płatna wraz z odsetkami w stosunku 5 proc. rocznie, liczonymi od dnia 30 czerwca 1922 r. w 6 równych ratach, których bieg rozpocznie się po spłaceniu rat kapitału, omawianych w poprzednim paragrafie, lecz nie później, niż 30 czerwca 1922 r.

5) Terminy płatności, stosownie do wyżej wymienionego, należy uważać jako maksimum dopuszczalnej prolongaty. Dłużnicy winni czynić wszelkie wysiłki dla szybkiego uskutecznienia tych wypłat.

6) Dłużnicy polscy, oraz wierzyciele angielscy wyznaczają po jednym przedstawicielu, którzy, w razie poprawy sytuacji Polski i handlu polskiego, władni będą zażądać przyśpieszenie wyżej wymienionych spłat. Dłużnicy obowiązani będą wykonać wspólną decyzję obu przedstawicieli i, gdyby przedstawiciele ci nie mogli dojść do porozumienia co do tego, czy poprawa taka nastąpiła, wyznaczą oni arbitra, którego decyzja będzie ostateczną i obowiązującą.

7) W razie, gdyby dłużnicy polscy na skutek zamierzonej przez nich akcji przed trybunałem mieszanym w Paryżu, lub w jakikolwiek inny sposób, otrzymali jakiekolwiek sumy na rachunek należności z tytułu niemieckich kwitów rekwizycyjnych, ustanawia się, że wszelkie sumy, otrzymane z tego tytułu, winny być niezwłocznie i w całości zużyte na poczet spłaty zobowiązań dłużników polskich względem wierzycieli angielskich, bez żadnych potrąceń w stosunku do tych sum z tytułu powyższych koncesji, dotyczących procentów. Wierzyciele angielscy zgadzają się okazać swym polskim dłużnikom wszelką możliwą w tym względzie pomoc.

8) Rozumie się, że umowa niniejsza nie uszczupla pod żadnym względem praw, przysługujących wierzycielom angielskim.

W ostatniej konferencji brali udział, oprócz stron zainteresowanych, wiceminister skarbu sir Blackett, wiceminister przemysłu, prezes komitetu banków Harry Goschen, prezesi izb handlowych w Londynie, Manchesterze i Bratfordzie, oraz reprezentanci angielskiego związku prasowego.

Delegacja może się poszczycić zaiste nadzwyczajnym wynikiem. Nietylko bowiem załatwiono pomyślnie kwestję zaległości przedwojennych, ale prócz tego uzyskała delegacja nowe kredyty dla przemysłu łódzkiego. (Kilka firm już te kredyty otrzymało).

Najważniejszym sukcesem jest przedewszystkiem wzbudzenie u anglików zaufania do przemysłu polskiego. Należy żywić nadzieję, że przemysł angielski zawrze w najbliższym czasie ściśle stosunki z Polską. Umowa i udzielone kredyty wpłyną niewątpliwie na polepszenie naszej waluty. Umową z przemysłowcami polskimi zainteresowały się najpoważniejsze organy prasowe, jak „Financial Times", oraz „Times".

Umowa przemysłowców łódzkich z bankami angielskimi znalazła szerokie echo wśród innych państw. P. Osser otrzymał z różnych stron z zagranicy, między in. od „Banca Commerciale Italiana" w Medjolanie prośby o bliższe szczegóły zawartej umowy.

Zaznaczyć należy, iż poselstwo polskie w osobach ministra dr. Wróblewskiego i radcy handlowego p. Poklewskiego oddało delegacji naszej nieocenione usługi.

(A. W.).

Kronika polityki polskiej.

— W pismach sowieckich ukazała się wiadomość, że toczą się rokowania o układ wojskowy polsko-litewski. Wiadomość ta oczywiście jest fałszywa.

Uczczenie Dąbala.

Sowiet petersburski z powodu wyroku w sprawie Dąbala wysłuchał referatu p. Zinowjewa i postanowił przesłać p. Dąbalowi pozdrowienie koleżeńskie, powołać go do prezydjum sowietu petersburskiego i nazwać jego nazwiskiem jedną z ulic miasta Petersburga.

Remont portu na Helu

WARSZAWA, 21 lipca. (AW). W najbliższym czasie podjęte zostaną roboty w celu odremontowania portu helskiego, oraz umocnienia naszego wybrzeża w Karwi i Kuźnicy.

Propozycja stworzenia gabinetu parlamentarnego.

Konferencja posła Witosa. — Gabinet prawego i lewego centrum z fachowcami. — Komunikat Z. S. L. — W oczekiwaniu odpowiedzi Skulszczyków i K. P. K.

Zgodnie z uchwałą zespołu stronnictw lewicowych poseł Witos z ramienia delegacji, obranej w czwartek na posiedzeniu zespołu, odbył w pierwszej połowie dnia konferencję z przedstawicielami N. Z. L., K. P. K. i Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Propozycja, którą p. Witos zrobił przedstawicielom powyższych klubów imieniem zespołu stronnictw lewicowych polega na utworzeniu podstawy parlamentarnej dla powołania rządu parlamentarnego.

Do gabinetu, utworzonego na tej podstawie, każde ze stronnictw projektowanej większości miałoby wydelegować męża zaufania, a resztę gabinetu stanowićby mieli fachowcy.

Większość parlamentarna, na której miałby się oprzeć ten gabinet, miałaby powstać z koalicji stronnictw prawego i lewego centrum.

Do nowej formacji parlamentarnej weszłyby więc: Klub Pracy Konstytucyjnej, Zjednoczenie Mieszczańskie, Klub Katolicko-Ludowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, P. S. L., P. S. L. lewica i N. P. R.

Poza blokiem zostałyby z jednej strony: Związek Ludowo-Narodowy i obydwa kluby chadeckie, a z drugiej — mniejszości narodowe i P. P. S. Delegacja zespołu stronnictw lewicowych o przebiegu wczorajszych rokowań porozumiewawczych wydała następujący komunikat: „Z ramienia delegacji stronnictw lewicowych poseł Witos odbył konferencję w sprawie utworzenia gabinetu z przedstawicielem N. Z. L. posłem Skulskim, z przedstawicielem K. P.K. posłem Stesłowiczem i z przedstawicielem Klubu mieszczańskiego posłem Rossetem, prosząc ich o odpowiedź co do propozycji im uczynionej. Przedstawiciele tych stronnictw zastrzegli sobie udzielenie odpowiedzi po decyzji swoich klubów. W szczególności co do N. Z. L. miało to nastąpić do godziny 11-ej wieczorem w dniu wczorajszym".

Oczekiwania, którym zespół lewicowy dał wyraz w swoim powyższym komunikacie, były płonne. Kluby centrowe nie odbyły wczoraj żadnych narad, ani swoich klubów, ani wspólnych, przeto żadnej odpowiedzi zespół lewicowy nie otrzymał.

Prasa o nowej fazie przesilenia.

Skutki absurdu konstytucyjnego.—Nieudane podstawienie nogi.—Stan faktyczny.—Pytania „Czasu". — Ujadająca endecja.—Prof. Stroński kontrpunktem „Dwugroszówki". — Zmiana frontu endeckiego.—Odpowiedź „Kurjera Porannego" na zasadnicze pytanie.

Jeśli się zastanowić nad źródłami obecnego przesilenia, przekonać się można łatwo, że doprowadziło do niego powołanie dwuch czynników konstytucyjnych do inicjatywy w tworzeniu rządu: Naczelnika państwa i komisji głównej, która jakoby ma wyrażać opinję sejmu. Tego rodzaju absurdu nie zna żadna konstytucja żadnego państwa. Inicjatywą tworzenia rządu należy wszędzie do głowy państwa(króla, prezydenta republiki, naczelnika państwa) i on powołuje osobistości do tworzenia nowego rządu i on podpisuje nominacje gabinetu. Tymczasem u nas sejm rozdzielił te atrybucje głowy państwa między siebie i Naczelnika państwa w ten sposób, że Naczelnik państwa może (jeśli zechce) skorzystać z łaskawie przyznanego mu prawa „inicjatywy" w powołaniu kandydata na premjera, który następnie staje przed sejmem. Ale jeśli Naczelnik państwa — jak to się właśnie stało obecnie — nie uważa za rzecz dla siebie wskazaną skorzystać z prawa inicjatywy, to wówczas wyręcza go w tem komisja główna, która desygnuje przyszłego premjera. Jeśli to uczyni w porozumieniu z Naczelnikiem państwa, to jakkolwiek formalność ta pod względem konstytucyjnym nie przestaje być monstrualnością, nie wywołuje przynajmniej katastrofy.

Tymczasem jednak zdarzył się właśnie ten nieszczęśliwy wypadek, że komisja główna wyznaczyła kandydata na premjera bez porozumienia się z Naczelnikiem państwa, i to kandydata o którym z góry wiedziała, że jest dla niego osobistością wielce niesympatyczną. Kandydat ten sporządził jako tako listę gabinetu i przedstawił ją do podpisu Naczelnikowi państwa. Ten ostatni mu odmówił. Tak się przedstawia sytuacja pod względem formalnym.

Co się tyczy strony praktycznej, to warto się zastanowić, dla czego prawica narodowo-demokratyczna wysunęła kandydaturę p. Korfantego. Rząd p. Korfantego narażiłby państwo na najgroźniejsze wstrząśnienia. To też jeśli celem tej desygnacji było podstawienie nogi Naczelnikowi państwa, który ją właśnie w ten sposób zrozumiał, to zachodzi cały szereg zupełnie słusznych pytań, które stawia krakowski „Czas":

Jaki cel miało to wyzwanie pod adresem lewicy i Naczelnika państwa? Czy kierujący politycy prawicowi mają gotowego kandydata na Naczelnika państwa? Czy rzeczywiście nie rozumieją oni, że zmiana osoby na tem najwyższem stanowisku w obecnych warunkach „per primam" się nie odbędzie? Czy wreszcie nie wiedzą, że Piłsudski nie stoi sam, lecz ma za sobą całą lewicę, o której, jako czynniku pozytywnym, można sądzić, co się chce, ale której jako czynnika negatywnego, opozycyjnego, w danym zaś razie nawet rewolucyjnego, nikt rozsądny lekceważyć nie może.

Napróżno szukalibyśmy w prasie prawicowej odpowiedzi na powyższe pytania. Rozwścieczona endecja nie wie nic, nie spogląda na nic, lecz z pianą na ustach rzuca wyzwiska w stronę Piłsudskiego i grozi mu unurzaną w błocie pięścią. „Analfabeta prawny", „strejkujący socjalista", „człowiek lekkomyślny", oto mniej więcej epitety, jakie endecja kieruje w stronę głowy państwa polskiego.

„Dwugroszówka" pisze:

Naczelnik państwa nie stoi ponad prawem. On podlega prawu. Winien go słuchać. Musi go przestrzegać. Nie śmie mu się przeciwstawić.

Trwający już trzeci dzień strejk Naczelnika państwa nasuwa zdumionemu społeczeństwu pytanie: dokąd to ma trwać?

Każdy nowy dzień kryzysu, każdy nowy dzień nielegalnego strejku Naczelnika państwa przynosi nam nieobliczalne szkody państwowe, materjalne i moralne.

Społeczeństwo niepokoi się, oburza, niecierpliwi. Jego równowagę, jego spokój wystawiono na ryzykowną próbę, Struna jest bardzo naciągnięta!

Pan Stroński w „Rzeczypospolitej" wtóruje „Dwugroszówce":

Wielką, niepowetowaną, rozgłośną, hańbiącą nas krzywdę wyrządził Polsce obecnie p. Naczelnik państwa, zlekceważywszy uchwałę sejmową i zasady prawne swego urzędowania na stanowisku, powierzonem mu nie bez ściśle określonych warunków, których mu pomijać i łamać nie wolno.

Na nic się tu nie zdadzą jakiekolwiek wykręty, bo przecież żyjemy w świecie demokracji i parlamentaryzmu, w którym każdy obywatel odrazu doskonale widzi, co jest prawne, a co nie.

A rzeczywiście wszystko to, co się słyszy jako uzasadnienie czy usprawiedliwienie stanowiska p. Naczelnika państwa, to są tylko wykręty i to bardzo płaskie i marne.

Nie chodzi nam zupełnie o polemizowanie z p. Strońskim czy z „Dwugroszówką", — ich bezpodstawne zarzuty natury prawnej zostały parokrotnie obalone, — chodzi nam jedynie o zwrócenie uwagi na ton prasy endeckiej, który jakże inny był jeszcze przed tygodniem. Wówczas cały impet natarcia był skierowany na lewicę, a o Naczelniku państwa pisano tam, że nikt w obozie prawicowym nie chce ustąpienia Naczelnika państwa, przeciwnie wszystkim endekom zależy na tem, aby pozostał on na tem stanowisku.

Dzisiaj inaczej, inaczej, inaczej..

Jeden z dzienników endeckich szereg napaści na Piłsudskiego zakończył pytaniem: czego chce właściwie Naczelnik państwa. Na pytanie to, daje doskonałą odpowiedź „Kurjer Poranny":

Pytanie naturalnie ma przedewszystkiem charakter retoryczny i agitacyjny, ale jest to pytanie, na które bodaj najłatwiej odpowiedzieć, bez żadnych specjalnych informacji, ale na podstawie domysłów, do których nie potrzeba bynajmniej niezwykłej przenikliwości. Jest rzeczą bardzo oczywista, że Naczelnik chce rządu, kierowanego przez szefa uczciwego, zrównoważonego, bezstronnego, nie będącego czerwoną chustką prowokacji dla połowy sejmu i conajmniej połowy ludności państwa. Chce, aby ten rząd składał się z ludzi rozumnych, poważnych, energicznych, wykwalifikowanych. Pragnie, aby to był rząd, z którymby mógł zgodnie współdziałać nad uspokojeniem umysłów, nad pokojem i bezpieczeństwem granic, nad ratunkiem skarbu, nad uzdrowieniem i ulepszeniem administracji, nad wszechstronnym rozwojem wewnętrznym i nad ustrzeżeniem autorytetu władzy, a na razie nad spokojnym i godnym przebiegiem wyborów.

(j. u.)

Obrady ligi narodów.

Ekspedycja dla zbadania głodu. — Walka z epidemjami. — Sprawa rozbrojenia.

LONDYN, 21-go lipca. (Pat.). Rada ligi narodów przyjęła sprawozdanie Nansena z propozycją mianowania ekspedycji dla zbadania głodu w Rosji. Rada ligi narodów przyjęła rezolucję, zwracającą uwagę rządów państw, będących członkami ligi narodów, na wielką doniosłość konferencji, jaką Francja ma zwołać w sprawie epidemji oraz innych chorób.

Delegat angielski Fisber, nawiązując do rezolucji, przyjętej w sprawie epidemji na sanitarnej konferencji w Warszawie, oświadczył, że jest niemożliwem popierać plan, wymagający wydatków w sumie półtora miljona funtów, natomiast nie wymagający tak wielkich wydatków plan wzmocnienia kordonu sanitarnego mógłby przynieść rezultaty najzupełniej zadawalające. Rada ligi narodów postanowiła zalecić rządom wzięcie udziału w poniesieniu kosztów w związku z tą sprawą.

Następnie Viviani przedstawiając sprawozdanie w komisji mieszanej dla zbadania sprawy rozbrojenia, oświadczył między innemi, że należy w ewentualnym projekcie wziąć pod uwagę wyjątkowe położenie niektórych państw, które mają podstawy do szczególnego zaniepokojenia co do bezpieczeństwa granic.

Strejk kolejowy w Ameryce.

PARYŻ, 21 lipca. (A. W.) Z Waszyngtonu donoszą, że z powodu strejku kolejowego, wykreślono z planu jazdy 150 pociągów. Z różnych miejscowości nadchodzą wieści o niepokojach.

Groźna sytuacja we Włoszech.

Echa dymisji Fakty.

RZYM, 21 lipca. (Pat). Podczas głosowania nad votum zaufania dla rządu Facty, **faszyści głosowali przeciw zaufaniu.** Powodem tego była zapowiedź Facty przejścia do radykalnych sposobów zakończenia wojny domowej. W związku z tem podaje „Piccolo" deklarację Mussoliniego, stwierdzającą, że we Włoszech niemożliwy jest rząd przeciw faszystom. Polityka przeciw faszystom zaogni tylko sytuację wewnętrzną i doprowadzić może do wojny domowej.

Kandydaci do gabinetu włoskiego.

EILWESE, 21-go lipca. (Pat.). Radjo. — Jako pierwszego kandydata na miejsce de Facty, wymieniają Orlando, na ministra spraw zagranicznych Bononiego, na min. skarbu Mega.

Walki między faszystami i komunistami.

MEDJOLAN, 21 lipca. (Pat. Tel. Comp. Sekretarz miejscowy związków faszystów został wczoraj w nocy zamordowany na ulicy przez komunistów. Faszyści obsadzili lokal komunistów i zdemolowali go.

Pożyczka amerykańska dla Włoch.

PARYŻ, 21 lipca (Pat). „Matin" donosi, że finansiści amerykańscy zaofiarowali Włochom 200 miljonów dolarów na 7 i jedna czwarta proc. Pożyczka ta spłacana ma być w ciągu 50 lat.

Strejk generalny we Włoszech.

WIEDEŃ, 21 lipca. (Pat). Z Rzymu donoszą, że centralny wydział związków robotniczych uchwalił wydać proklamację w sprawie strejku generalnego w całych Włoszech. Data strejku będzie ustalona później.

Wieści z Sowdepji.

Anglja nie udzieli Rosji pożyczki.

EILWESE, 21-go lipca. (Pat.). Radjo. — Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że rząd angielski tak obecnie, jak i poprzednio, nie zamyślał udzielić pożyczki Rosji sowieckiej.

Koncesje sowieckie.

RYGA, 21 lipca. (Pat). — Rząd sowiecki oświadczył gotowość udzielenia Łotwie koncesji na wyrąb 15.000 dziesięcin lasu wzdłuż Dźwiny pod warunkiem oddania Rosji jednej trzeciej zrąbanego materjału. Warunek ten przeczy traktatowi pokojowemu. Rząd łotewski odpowiedział więc odmownie, żądając zwolnienia koncesji od wszelkich zastrzeżeń.

Walki w Bucharze.

MOSKWA, 21 lipca (A.W.). Nadeszły wiadomości z Turkiestanu, że oddziały armji czerwonej" posuwają się naprzód, likwidując ruch powstańczy w Bucharze. Ludność miejscowa, zajęta żniwami, niechętnie odnosi się do powstańców.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

LWÓW, 21 lipca. (AW) Ruch powstańczy na Ukrainie ogranicza się obecnie do niszczenia objektów wojskowych i kolejowych, oraz tępienia drobnych oddziałów bolszewickich. Głównym celem obecnego ruchu, jest przeszkadzanie w wzmaganiu się wpływu bolszewickiego na prowincji, a zwłaszcza po wsiach.

Wśród przyczyn ruchu powstańczego podają:

1) Bezwzględne zarządzenia podatkowe władz sowieckich, domagających się od ludności prócz podatku produktowego także podatków w złocie i srebrze. Ludność opiera się temu, co prowadzi do zaburzeń, którym agitatorzy antybolszewiccy nadają charakter polityczny i narodowościowy bądź to ukraiński, bądź rosyjski.

2) Znaczne wspomożenie sfer kierujących powstaniem pieniędzmi i bronią. Powstańcy otrzymali w ostatnich dniach znaczne sumy pieniężne w walucie srebrnej, przeważnie w markach niemieckich i dolarach, za które z łatwością mogą nabywać produkty żywnościowe, oraz wykupić broń od ludności.

Nie należy jednak obecnie przeceniać siły powstańców, gdyż chłopi zajęli stanowisko wyczekujące, zwłaszcza ze względu na nadchodzące żniwa. Jeżeli jednak powstańcy zdołają przetrzymać okres żniw, wówczas sytuacja na Ukrainie stanie się groźną dla bolszewików.

O ile dotychczas ruch powstańczy miał charakter petlurowski, o tyle obecnie walczą z tym ruchem, oprócz sowietów, także ajenci reprezentacji rządu Petruszewicza. Wobec tego wpływ Petlury na Ukrainie jest coraz mniejszy.

O pomoc dla konającej Austrji.

Aljanci narazie rezygnują ze zwrotu dawnych pożyczek.

EILWESE, 21 lipca. (Pat). Radjo. Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że Wielka Brytanja od czasu zawarcia zawieszenia broni udzieliła Austrji pomocy finansowej w wysokości 12 miljonów funtów, a inne państwa udzieliły Austrji również popatcia. Mówca zauważa dalej, że poszczególni aljanci zgodnie rezygnują ze zwrotu tych sum narazie, ażeby dać możność Austrji zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Ustawa o ochronie republiki.

EILWESE, 21 lipca (Pat). Radjo. Rada związkowa zaaprobowała uchwaloną przez Reichstag ustawę o ochronie republiki Ustawa w ten sposób nabyła mocy obowiązującej. Przeciwko ustawie głosowali przedstawiciele Bawarji.

Oporna Bawarja.

BERLIN, 21 lipca (A.W.). Ministerstwo obrony Rzeszy niemieckiej potwierdza wiadomość, podana przez prasę, że rząd bawarski odwołał do Bawarji wszystkie wojska Reichswehry, które odbywały manewry w Wirtembergji. Rząd bawarski tłumaczy to zarządzenie obawa przed akcją lewicy w razie odrzucenia przez parlament Rzeszy ustawy o ochronie republiki.

Kasyno na wybrzeżu ryskiem.

RYGA, 21 lipca. (Pat). Francuskie towarzystwo, do którego należy większość domów gry na Rivierze, otrzymało koncesję na otwarcie wielkiego kasyna na wybrzeżu ryskiem. Nowy dom gry będzie miał do dyspozycji własne statki dla komunikacji z Helsingforsem, Rewlem i Libawą.

Cholera w Rumunji.

BUKARESZT, 21 lipca. (A. P.) Wśród ludności tutejszej daje się zauważyć wielkie zaniepokojenie z powodu mnożących się z dnia na dzień wypadków cholery.

W ostatnich dniach zachorowało 54 osoby na tę chorobę, a zmarło sześć. Przypuszczalnie przywlekli tę epidemję do Bukaresztu żołnierze pełniący służbę w Besarabji.

Dymisja ministra wojny w Hiszpanji.

MADRYT, 21 lipca (Russpress). Minister wojny, jenerał Olaguer podał się do dymisji z powodu ostrej polemiki w senacie w kwestji podbicia przez jenerała Picasso pewnej części pustyni Melilla.

Dymisja ministra została przez rząd przyjęta. Prezes rady ministrów podjął się kierownictwa ministerstwa, aby nie wywołać w chwili obecnej przesilenia rządowego.

Premjer potwierdza pogłoski o nominacji jenerała Burguete komisarzem najwyższym Maroka. Szefem sztabu terytorjum Melilla został mianowany [illegible] Castro Girona.

GAZETA HANDLOWA

Czy kurs marki niemieckiej poprawi się?

Kwestja poprawy, względnie spadku waluty niemieckiej posiada dla nas pierwszorzędną wagę. — Gwałtowny wzrost kursu wszelkich walut na giełdach polskich, z wyjątkiem marki niemieckiej, na chwilę zasłonił nam fakt, że jesteśmy w równej mierze zależni od marki niemieckiej, jak i od dolara. Kurs dolara oddziaływuje w przeważającej mierze na przemysł włókniśty, ale cały szereg innych gałęzi przemysłu i handlu, uzależniony jest od waluty niemieckiej. Jeśli w czasie, gdy inne waluty rosły w cenie, marka niemiacka u nas spadała, to jest to jedynie dowodem, iż spadek jej był równoległy, a nawet szybszy od spadku marki polskiej. Chwilowo nie czuliśmy tego ciężaru i obecnie panuje konjunktura, sprzyjająca importowi z Niemiec do Polski przywożonych tu zwykle wyrobów, ale wzrastająca w Niemczech z dnia na dzień drożyzna niewątpliwie wywoła i tu swe niechybne skutki i znów uniemożliwi wszelki obrót międzynarodowy. Dumping niemiecki zaszkodził przemysłowi krajów o wysokiej walucie, ale drożyzna w Niemczech wywoła w krajach o niskim kursie zagwożdżenie handlu zagranicznego z Niemcami.

Bardzo ciekawe są w takiej chwili badania przyczyny spadku marki niemieckiej.

„Żaden kraj nie może zachować kontroli nad swą własną walutą, gdy budżet państwa wykazuje roczny deficyt, który jest wyrównywany albo przez wypuszczenie w obieg nowych pieniędzy papierowych, albo też przez wykorzystywanie kredytu bankowego. Gdy udaje się krajowi usunąć deficyt budżetu natężeniem własnych sił, wtedy ma on przed sobą drogę otwartą do sanacji waluty.

Tak brzmi artykuł 29 (rozdział o walucie) sprawozdania rzeczoznawców na konferencji genueńskiej (memorandum londyńskiego). W wykazie prac drugiej komisji w kwestji finansowej konferencji genueńskiej, mianowicie ze strony niemieckiej, liczono się z innym zupełnie poglądem. Brzmi tam odnośne zdanie w postanowieniu 7, działu 1-go m. in.: „Wyrównanie budżetu dokonywa się przez ograniczenie się w potrzebach wewnętrznych i drogą oszczędności bez uciekania się do pożyczek, co wywołuje potrzebę uiszczenia uciążliwych spłat zagranicą."

Przyznaje się jednak, że w niektórych krajach, bilans niekorzystny jest tego rodzaju, że dojście do równowagi budżetowej, bez pomocy pożyczki zagranicznej stanowi wielką trudność. Bez takiej pożyczki względna stabilizacja waluty, od której wyrównywanie budżetu w niemałej mierze zależy, osiągnięta być nie może.

Obecnie komisja bankierów w znanym komunikacie do komisji reparacyjnej odmówiła udzielenia Niemcom większej pożyczki, przyczem jednak udzielenie mniejszej pożyczki tymczasowej, wykluczone nie jest. Komitet bankierów jest zdania, że odnowienie stosunków handlowych międzynarodowych i stabilizacja walut, bez stanowczego uregulowania spłat reparacyjnych i innych długów publicznych, jest niemożliwa.

Jak więc obecnie, po odmowie międzynarodowych bankierów udzielenia Niemcom pożyczki, przedstawia się przyszłość waluty niemieckiej?

W komunikacie komitetu bankierów wspomina się m. inn.: „Istotnem warunkiem zagranicznej pożyczki w każdym czasie, jest, że ogół wierzycieli powinien być przekonany, że Niemcy same przedsiębiorą możliwe środki ku stabilizacji swoich funduszów, aby je postawić na niezachwianym gruncie realnym."

Przypuśćmy, że Niemcy nadwyrężą swe siły do takiego przedsięwzięcia i uda im się inflację zupełnie usunąć. (W Niemczech samych wątpią o tej możliwości; podobnież rzeczoznawcy w Genui — jak dowodzi wzmiankowana powyżej cytata — są tego zdania).

Przypuśćmy więc, że uda się Niemcom sfinansować, oprócz wewnętrznych wydatków, również i świadczenia rzeczowe i spłaty gotówkowe, wypływające z orzeczenia konferencji pokojowej, oraz koszta okupacyjne itp., przy pomocy podatków i wewnętrznych, długoterminowych pożyczek, czyż można będzie wtedy samymi tymi środkami dojść do stabilizacji marki?

Pytanie to musi otrzymać odpowiedź negatywną.

Zatrzymanie wewnętrznej inflacji, gdyby to możebne było, pozostałoby bez wpływu na ruch kursu wekslowego, jeżeli deficyt niemieckiego bilansu płatniczego nie będzie usunięty. Ograniczenie wewnętrznej inflacji tylko wtedy zmniejszy deficyt, gdy produkty, które przez podatki, lub pożyczki konsumentowi wewnętrznemu Niemiec będą odebrane, zostaną wysłane zagranicę. Właśnie na tym punkcie wyłaniają się trudności. Deficyt niemieckiego bilansu płatniczego obliczają obecnie na 1 do 2 miljardów marek złotych rocznie.

Dla pokrycia tego deficytu, aby w dalszym ciągu pokryć świadczenia reparacyjne, wynoszące 0,7 miljardów marek złotych, koszta okupacyjne itd., potrzeba byłoby ogółem około 2—3 miljardów marek złotych. Eksport towarów niemieckich wynosi około 4—5 miljardów marek złotych. Aby więc móc zrównoważyć niemiecki bilans płatniczy, musiałby eksport niemiecki zostać powiększony o 50 do 75 proc.

Dla takiego wygórowanego eksportu świat nie ma odbiorców. Przemysł eksportowy zagranicą znalazłby się pod presję, którejby się starał wszelkiemi silami pozbyć.

Pogorszenie się zatem waluty markowej musi posiadać w pierwszej linji jakieś inne ważne powody, nie jest nimi bowiem wewnętrzna inflacja, która, mimo, wszystko, nie jest tak znaczną, jak wielką jest zniżka kursu marki. Objaśnianie tego objawu, jedynie znaleźć można w bilansowej niezdolności płatniczej Niemiec.

Skoro tedy przyczyna tkwi tak głęboko, w całokształcie warunków ekonomiczno - finansowych, przy normalnym biegu rzeczy nie można spodziewać się poprawy marki niemieckiej na rynkach międzynarodowych, a więc i w Polsce.

Jedynym możliwym warunkiem przyczyny, byłoby uzyskanie przez Niemcy wielkiej i długoterminowej pożyczki międzynarodowej, o którą dotychczas bez powodzenia zabiegają, a przy której spłata procentów byłaby odłożona na czas dłuższy. Również bardzo ważną rzeczą jest odbudowa normalnych stosunków z Rosją, dzięki której przemysł niemiecki będzie mógł skierować tam część swej produkcji:

Te dwa warunki są niezbędne, jeśli marka niemiecka ma znów podnieść się do jakiegoś znośnego dla Niemiec poziomu. **t. z.**

Handel polsko-turecki.

Towary polskie na rynku tureckim są mało jeszcze znane, nie może więc być mowy o żadnych tranzakcjach, czynionych na ślepo t. j. bez uprzedniego zbadania wzorów; dokładnych katalogów i cenników, które należy przesłać pod adresem polskiego Wydziału konsularnego w Konstantynopolu, Rynek wschodni przedstawia pożądany teren dla eksportu polskiego. Zbyt miałyby przetwory ropne, wyroby włókiennicze, maszyny przemysłowe i rolnicze, wyroby galanteryjne, ceramiczne, zapałki, cukry i t. d.

Jedwab.

BERLIN. Niemiecki jedwab sztuczny 1000—1150 mk. za 1 kg.

Przyszłość Australji.

Podczas gdy w Europie zagadnienia odbudowy przez brak porozumienia co do ich warunków nie posuwają się ani kroku naprzód, usiłują dominja angielskie zwrócić ku sobie leżące odłogiem siły gospodarcze swej macierzy brytyjskiej i Stanów Zjednoczonych. Najwięcej ożywienia wykazują w tej dziedzinie kolonje australijskie. Z pełną zazdrości troską donosiła niedawno prasa angielska, że rząd Queenslandu przy pomocy kapitału amerykańskiego przywraca swej gospodarce 1,5 miljona akrów terenu; stało się to skutkiem tego, że wspomniany rząd daremnie usiłował ulokować odpowiednią pożyczkę na rynku angielskim. W międzyczasie wszedł w życie Akt kolonizacyjny Anery'ego, mocą którego, w ścisłym kontakcie i przy współpracy rządów kolonjalnych, przeznaczono w bieżącym roku finansowym 1,5 miljona, a w każdym następnym 3 miljony funtów dla poparcia kolonizacji dominjów.

Na skutek tego parlamenty w New South Wales, Victorji i Queenslandzie zajmują się już zakrojonymi na szeroką skalę planami. New South Wales chce podzielić między kolonistów australijskich i przybywających z Anglji olbrzymie obszary dóbr koronnych i państwowych, położonych w pobliżu linji kolejowych i portów, posługując się przytem udziałem i finansowem poparciem rządu centralnego. Program Stanu Victoria obejmuje między innemi oddanie do użytku leżących odłogiem 2 miljonów akrów w okolicy Mallo, budowę kolei i kanałów meljoracyjnych. Pozatem tutaj również zamierzają sfery kierownicze zużytkować i skolonizować korzystnie położone części dóbr koronnych; nad rzeką Danson ma tam niebawem powstać jedna z największych sieci kanałów meljoracyjnych na świecie. Wreszcie Queensland stara się o poparcie rządu londyńskiego dla planu, według którego 3 miljony akrów ziemi mają być zużytkowane na plantacje bawełny.

Denison Miller, dyrektor australijskiego banku związkowego, wygłosił niedawno w klubie prasy w Sydney ciekawe dane na temat obecnego dobrobytu i możliwości dalszego rozwoju Australji. Według jego słów biała ludność Australji, licząca około 5 miljonów głów, inwestowała

w pożyczkach związkowych	270	miljonów funtów szterl.
w pożyczkach państwowych	163	„ „ „
w depozytach bankowych	155	„ „ „
we wkładach oszczędnościowych (3256319 członków)	153	„ „ „
Razem	741	miljonów funtów szterl.

Olbrzymie tereny najlepszej, dziewiczej roli czekają dotąd na pługi, z tego na samej płaszczyźnie Mullabor 64 miljony akrów. Stykające się granicą Stanów New South Wales, Victoria i South Australia obejmują 15 tysięcy akrów leżącej odłogiem najlepszej roli pod uprawę pszenicy. W Queenslandzie można jeszcze skolonizować 25 miljona akrów; w West—Australia na przestrzeni 12 mil od linji kolejowych nadaje się dla celów rolniczych 20 miljonów akrów, podczas gdy dotychczas tylko 1,85 miljonów akrów znajduje się pod uprawą.

Obecnie opinja publiczna Włoch interesuje się bardzo poważnie możliwościami emigracji do Australji. Rząd włoski wysłał do Melbourne specjalnego urzędnika, któregо przydzielono tam do konsulatu generalnego w charakterze inspektora emigracyjnego. Od chwili zakończenia wojny światowej przychodzą od kolonistów włoskich w dystrykcie cukrowym Queenslandu niezwykle zachęcające sprawozdania. W tamte właśnie strony ma się niebawem udać nowy inspektor emigracyjny.

Fanatycy idei stworzenia „białej Australji" są zakłopotani szybkim wzrostem kolorowego elementu w północnych okręgach. W Arnham Land, najgorętszej prowincji, przypada czterech kolorowych na jednego białego. Naogół oceniają liczbę kolorowych tubylców na północnem terytorjum na 50 tysięcy, w Kumberley na 24,000, w North-Queensland na 18,000. Każdy biały daje zatrudnienie przynajmniej jednemu murzynowi. Kucharzem jest albo chińczyk, albo japończyk. Na wyspie Thuroday ludność jest wyłącznie kolorowa, a składa się przeważnie z japończyków. Właścicielami sklepów są tam głównie chińczycy. Każdy przybywający okręt przepełniony jest azjatami. Najbliższy port, Coirnen, posiada bardzo obszerny kwartał chiński. Bardziej w głębi kraju znajduje się barwna mieszanina chińczyków, japończyków, hindusów, włochów i rosjan. W rafinerjach cukru w Geraldton i w dolinie Johnstona trudno jest spotkać białego człowieka. Idea „białej Australji" w praktyce jest bardzo trudna, jeśli nie wogóle niemożliwa do urzeczywistnienia. **O. Corbach.**

Przemysł i handel polski.

|| **Stan rachunków Polsk. Kraj. Kasy Poż. dn. 10 b. m.** Zapas kruszczu według parytetu 76,585,037, (plus 304,547), waluty zagr.3,423,783,543,(—3,101,727,681) r-ki zagr. „Nostro" 17,030,069,981, (—3,910,016,296), portfel wekslowy 44,449,570,510 (plus 1,819,790,242), dług skarbu państwa252,000,000,000, (plus 17,000,000,000), obieg banknotów 305,273,853,488, (plus 5,172,720,652) r-ki żyr. i natychmiast pł.zobowiązania50,960,484,675 (plus 8,326,471,270).

|| **W sprawie sekwestru ropy.** Aktualna dla całego przemysłu naftowego sprawa udziałów bruttowych przybrała niespodziewany obrót. Towarzystwo akcyjne „Limanowa" odmówiło wydania zasekwestrowanej przez rząd ropy bruttowej. Wobec czego państwowy urząd naftowy postanowił przeprowadzić sekwestr ten w wysokości 1500 cystern przymusowo przez urząd górniczy.

Zarząd towarzystwa „Limanowa" zwrócił się do ambasadora francuskiego, przedstawiając mu dotychczasowy przebieg sprawy. Na skutek interwencji ambasadora u rządu polskiego sekwestr został wstrzymany do czasu rozstrzygnięcia sądowego. Inne wielkie towarzystwa jak: Dąbrowa, Premjer, SilvaPlana oraz zarządy mniejszych kopalń odmówiły rządowi dostarczenia ropy bruttowej.

|| **Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy** po zaciągnięciu opinji sfer zainteresowanych oświadczyła się przeciw wywozowi drzewa okrągłego zagranicę, z wyjątkiem drzewa kopalnianego, którego wymiary winny być dokładnie oznaczone.

|| **Handel Wileńszczyzny z Rosją sowiecką.** Na pograniczu Wileńszczyzny z Rosją sowiecką eksport manufaktury, którą w dość znacznej ilości wywożono przez Wilno, ustał niemal zupełnie. W tej chwili wywożone są przedewszystkiem narzędzia rolnicze, skóry podeszwowe, oraz niektóre materjały spożywcze, jak kakao. Według zapewnień ze strony rosyjskiej utrudnienia w przywozie towaru z Polski będą w najbliższym czasie w znacznej części skasowane.

Kronika ekonomiczna.

*** Tegoroczne urodzaje w Rumunji.** Podług sprawozdań, nadesłanych do ministerjum rolnictwa, urodzaju w całej Rumunji zapowiadają się świetnie z wyjątkiem Bamatu. Przeciętnie z hektara ziemi można będzie zebrać podług przypuszczalnych obliczeń około 43 pudów zboża. Znaczne ilości zboża mogłyby być eksportowane zagranicę, gdyby nie okoliczności, że wiele pól leży odłogiem. Uprawione jest 2 miljony hektarów, czyli przestrzeń, jaką obsiewało zwykle St. Królestwo.

Naogół urodzaje w państwie zapowiadają się tak znakomicie, jakich nie było już od lat dwudziestu.

*** Danina w Austrji.** Podług przybliżonych obliczeń danina gospodarstw rolnych w Austrji powinna dać 224 miljardy. 24 miljardy przeznaczone jest na ulgi dla tych drobnych właścicieli ziemskich, którzy opłacają podatki w sumie nie wyżej nad 2880 koron. Gmachy należące do państwa, miast i kooperatyw zwolnione są od płacenia daniny. Połowę daniny ma być wpłacone do pierwszego października, reszta najpóźniej 16 stycznia 1923 r. Właściciele nieruchomości muszą się zobowiązać do złożenia daniny, przewyższającej 400-krotnie podatek, płacony w r. 1922. Z tego źródła wpłynie przypuszczalnie 41 miljardów koron. Domy, kupione dla celów specjalnych, opodatkowane są 500-krotnie. Towarzystwa akcyjne muszą się zobowiązać do wpłacania 7 proc. wartości swych akcji, przyczem cena akcji regulowana jest podług kursu z dnia 30 czerwca r. b.

*** Spłacenie raty estońskiej Francji.** Z rozporządzenia głównego zarządu banku państwa, przedstawiciel estoński w Paryżu Pusta wręczył rządowi francuskiemu nową ratę w sumie 1.666.667 fran. i 300.000 fr. procentu. Jak wiadomo Estonja winna jest Francji 10 miljonów franków.

*** Pożyczka angielska dla Białogrodu.** Z Białogrodu donoszą, że miasto otrzymuje od konsorcjum angielskiego pożyczkę w wysokości 700.000 fun. szter. za poręczeniem rządu jugosłowiańskiego.

*** Łotewski handel zewnętrzny.** W kwietniu r. b. wywieziono do Łotwy towarów wart. 390,605,222 rub. łot. Wartość surowców i półfabrykatów wynosi 93,490,767 rub. łot., wartość fabrykatów 163,738,336 wartość artykułów żywnościowych 113,804,531, wartość bydła importowanego 19,571,588 rub. łot. Eksport łotewski w tym samym czasie przedstawiał wartość 134,218,713 rub. łot. Wartość eksportowanych surowców i półfabryk. 102,341,839 rub. łot., fabrykatów 13,775,075 rub. łot., artykułów żywnościowych 18,101,802. Import przewyższał więc eksport o 256,386,507 rub. łot. Ilość towarów tranzytowych wynosiła w kwietniu 82,936,715 kg.

*** Eksport cukru St. Zjednoczonych.** W roku gospodarczym 1920 — 1921 Stany Zjednoczone wywiozły 1 miljard 750 miljonów funtów angielskich cukru. Główną przyczyną tego rekordowego wywozu jest wzmożone zapotrzebowanie cukru, a przedewszystkiem zmniejszenie się produkcji buraków cukrowych w Europie, która przed wojną produkowała połowę zbioru światowego. Cały zapas surowca cukrowego dostarcza St. Zjednoczonym Kuba, Hawa i Portorico, przerabiany na rafinerjach St. Zjednoczonych. Jak dalece stosunki wojenne wpłynęły na rozwój eksportu cukru Stanów Zjednoczonych widać z następującego zestawienia: eksport cukru St. Zjedn. w 8 latach przedwojennych przedstawiał łączną wartość 20 miljonów dolarów, zaś eksport 8 następnych lat przedstawia wartość pół miljarda dolarów.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Usposobienie dla dewiz obcych było słabsze. Dolar spadł na 5825, funt na 25000 i niżej, marka niemiecka natomiast poprawiła się do 12.15, frank 415 szwajc. frank około 1100. Większą poprawę wykazuje też korona austrjacka, która doszła do 19.

Ruch dosyć znaczny. W dziale akcji spekulacja dalej popycha Starachowickie, które zyskały znowu 200 mk., jednak nie mogły się na tym poziomie utrzymać, natomiast Ostrowieckie straciły 200 mk.. Lilpop, Rau i Rudzki mało zmienione.

Cukrowe akcje wykazują dalszą zwyżkę. Z akcji bankowych płacono nieco drożej, za bank dyskontowy i inne po mniej więcej ostatnich kursach w niewielkich ilościach. Papiery procentowe zmian nie wykazują. Na końcu giełdy usposobienie dla walut obcych było słabe.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 5800 — 5840 — 5863 — 5825.
Marki niem. 12.20—12,07,50
Franki bel. 455—457.

Czeki i wpłaty.

Berlin 12.07.50—12.10.
Gdańsk 12.20—12.10.
Londyn 26000.—25.900.
Nowy Jork 5815—5845.
Drobne dolary 5845.
Paryż 481—485.
Praga 151.
Szwajcarja 1130.
Wiedeń 17.75—18.25.

Listy zastawne.

Miljonówka 1550—1575.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 218—215.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55.25—54,75.
5 procen. obl. m. Warszawy 216.50
5 proc. obl, m. Lublina mk. 61.50

Akcje.

Bank Dyskontowy 3650—3700.
Bank Handl. w Warsz. 5450
Bank dla handlu i przem. 6300.
Bank Kred. Warsz. 3500—3600
Bank Zachodni 2775.
Cukier 49500.—48750.
Firley 875.
Drzewo 1525—1550.
Żegluga 1700—1725.
Węgiel 6675—7700.
Lilpop 4600—4725.
Ostrowiec 8050—7800.
Rudzki 2700—2725
Starachowice 6750—6675.
Żyrardów 79500.
Borkowski 1425.
Bracia Jabłkowscy 2050—2075.
Polska nafta 1950.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 21 lipca.

Dolary St. Ziednoczonych (got.) — w płaceniu 5830, w żądaniu 5865.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 5835, w żądaniu 5865.

Franki belg. (czeki) — w płac. 456, w żądaniu 459.

Franki franc. (got.). — w płac. 481. w żądaniu 485.

Franki franc. (czeki) — w płac. 483. w żądaniu 485.

Funty angielskie (got.) — w płac. 25750, w żądaniu 25900.

Funty angielskie (czeki) — w płac. 25800, w żądaniu 26000.

Kor. austr. (czeki)—w płac. 17.— w żądaniu 18.—.

Kor. czeskie (got.) 151 w żądaniu 155.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 12.20, w żądaniu 12.50.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 11.90, w żądaniu 12.50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 200.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 190.

6 proc. obligacje m. Łodzi— w płaceniu —, w żądaniu 87.

Miljonówka w płac. 1560, w żądaniu 1590.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 5800.
Marki niem. 12.20.
Franki fran. 485.
Funty 26000.
Ruble złote 278000.
Ruble srebrne 1960.
Bilon srebrny 960.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi panowała tendencja spokojna. Obroty były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 5800—5750.
Funty 25500.
Franki franc. 475.
Franki belg. 435.
Franki szwajc. 1100.
Mk. niem. 12.40—12.15—12.07 i pół.
Kor. austr. 0.20—0.18.
Korony czeskie 130.
Liry 240
Leje rum. 27.
Miljonówki 1575.
Berlin czeki 12.25.
Wiedeń czeki 0.18—0.17.

Wełna.

HAVRE, 10-go lipca. Loco 640, wrzesień 640, październik 620, listopad 610, grudzień 600, styczeń 590, luty 590.

Towary włókiennicze.

CHARKOW, Ceny za 1 arszyn: manufaktura wełniana 400—1200, —lekka 80—140. płótno 30—35, work i 1 szt. 70—100 rb. wzoru 1922.

BIAŁYSTOK, 20 lipca. Karo 1200—1700, kastor kolorowy 1000—1500, zwyczajny 1000—1600, ciemny 1000—1400, burka na wełnianej osnowie 1200—1600, na bawełnianej osnowie 900—1600, materjały paltotowe z podszewką 3000—4000, koce szagatowe, szt. 5000—7000, komendanckie, szt. 1000—1500, szmaty zwycz. za pud 4000, tybet za pud 9000, wełna scheco za pud 00000, beuer za pud — — —fein za pud 60000.

Chemikalja.

GDANSK. Chinina 10800, coffeina 2700, jodkali 3700, veronal 1970, Phenacetyna „Bayera" 870, esencja octowa chem. czysta 80 proc: 82, sól glauberska 96|98 proc. 9, naftalina 35, salmiak biały 98|100 proc. 62, kwasek winny 300, kwasek cytrynowy 470. Farby anilinowe podrożały od zeszłego tygodnia o 30 proc., czyli od kwietnia r. b. o 80 proc. Zapotrzebowanie znaczne. Zawierano liczne tranzakcje.

Skóry.

BIAŁYSTOK, 20-go lipca. Cholewy płatowe, para 2100—2600, szagrynowe para 1200—1800, szpigiel biały 1000-1600, wałkowy 1000—1400, łaty podeszwiane za funt 1200, podklejki całe, para 1400—1800, połowa, para 800—1400, szagryn za funt 1000 — 1600, jucht za funt 800—1600, chrom białostocki 1000—1700.

Ceny na Ukrainie.

Ukraiński rynek towarowy odznaczał się w pierwszej połowie lipca wielką niestałością cen. W Charkowie ceny ziarna i mąki spadły o 30 proc., cena furażu o 20 proc., natomiast cena ziemniaków podniosła się o 95 proc., cena mięsa o 11 proc., żelaza o 6 proc. Nieznaczną zwyżkę cen zanotowano również na manufakturę i towary kolonjalne.

Spadek cen zboża stoi w ścisłym związku z widokami na dobry urodzaj i rozpoczynającemi się żniwami. Przyczyny te odbiły się na rynkach miast prowincjonalnych jeszcze silniej niż na rynku charkowskim. W wołyńskiej gubernji cena żyta spadła z 5 do 1 i pół miljona rubli sow., następnie podniosła się znów do 3 miljonów. Dziwnym zbiegiem okoliczności w gubernji tej obligacje pierwszej pożyczki państwowej t. zw. pożyczki chleba, która miała również służyć do ustalenia i obniżenia cen zboża, przyczyniają się do utrzymywania wysokiej ceny. Obligacje obliczone w zbożu, których kupno jest poniekąd przymusowe, są droższe niż zboże na rynku. W handlu en gros niema zmian, zastój trwa dalej. Zbyt jest do tego stopnia utrudniony, że np. trusty chemiczne starają się o uzyskanie pozwolenia na eksport większych partj sody i szkła do okien, gdyż nawet tego tak bardzo potrzebnego artykułu nie mogą obecnie zbyć wewnątrz kraju.

Ostatni dzień Hagi.

Komunikat oficjalny. — Ameryka nie uznaje prywatnych umów z sowietami. — Litwinow o przyczynach fiaska. — Optymizm delegata polskiego.

HAGA, 21 lipca. (Pat). Komunikat urzędowy z końcowego posiedzenia konferencji głosi: Komisja nierosyjska odbyła dziś o godz. 16 posiedzenie plenarne pod przewodnictwem Pataina. Komisja zatwierdziła sprawozdanie trzech podkomisji, następnie jednomyślnie zytwierdziła sprawozdanie ogólne p. Jounga. Przedstawiciel Belgji Cathier wspomniawszy o uchwale genueńskiej, w myśl której państwa reprezentowane na konferencji, zobowiązały się nie uznać żadnych umów prywatnych, zawartych przez swoich przedstawicieli z rządem rosyjskim, co do majątku tak zw. dawnych posiadaczy, zaznacza, iż niemożliwem jest rozstać się bez powzięcia nowej podobnej uchwały. Mówca proponuje tekst następujący: Konferencja zwraca uwagę rządów reprezentowanych w Hadze na korzyść, któraby wypływała z tego, gdyby rządy nie popierały swoich obywateli w ich usiłowaniach nabycia w Rosji majątków, które wcześniej należały do innych cudzoziemców i uległy konfiskacie po pierwszym listopada 17 roku. O ile tranzakcje podobne byłyby dokonane bez zgody w zmiankowanych właścicieli lub koncesjonarjuszów cudzoziemców, konferencja zwraca na to uwagę rządów pod warunkiem, że 1) państwa reprezentowane na konferencji w Hadze udzielą następnie takich samych wskazań państwom reprezentowanym, 2) pod warunkiem, że żadne uchwały w tym zakresie nie będą powzięte inaczej, jak tylko łącznie z wymienionymi rządami. Mówca wyjaśniał, że propozycja ta jest mniej formalną od uchwały powziętej w Genui. Okaże ona pewien pożytek jedynie pod warunkiem, że rządy reprezentowane w Hadze przyłączą się do tej propozycji. Z drugiej jednak strony proponowana uchwała idzie dalej od genueńskiej, bowiem nie zawiera ograniczenia co do czasu. Mówca oświadcza, iż jest szczęśliwym, mogąc zakomunikować, iż stanowisko określone w uchwale uzyskało zupełną aprobatę rządu Stanów Zjednoczonych. Charge d'affaires St. Zjedn. upoważnił mówcę do oświadczenia, iż rząd Stanów jest zdecydowany nie zmieniać linji postępowania, której przestrzegał dotychczas. Obywatel amerykański, któryby usiłował nabyć część majątku, należącego do obywatela państwa reprezentowanego w Hadze, nie mógłby liczyć na poparcie rządu Stanów. Charge d'affaires byłby zadowolony, gdyby to stanowisko jego rządu stało się powszechnie znanem, a jednocześnie Stany Zjedn. wyrażają ufność, iż inne państwa będą stosowały podobną politykę na korzyść obywateli Stanów.

W zakończeniu Carthier podkreślił, że jeżeli proponowana przez niego uchwała nie jest zbyt energiczną, to jednak zawiera ona zasadę moralności między narodami, co pozwala mówcy przypuszczać, iż uchwała ta będzie przyjęta.

Następny mówca Giannini (Włochy), składa oświadczenie następujące: Delegacja włoska zgadza się polecić uwadze swego rządu propozycję przedłożoną przez p. Carthier'a i delegacja czyni to tem chętniej, że propozycja ta nie może być uważaną jako zmiana uchwały przyjętej wczoraj w odpowiedzi na propozycję rosyjską, z którą nie pozostaje w żadnym związku. Delegacja włoska rozumie proponowaną uchwałę w ten sposób, że obejmuje ona nietylko dawną własność, lecz również dotyczy nowych koncesji, uzyskanych w listopadzie w 1917 roku, o ile te wypływają z tranzakcji, zawartej bona fide i nie naruszają praw dawnych właścicieli lub też nowych posiadaczy, którzy uzyskali na to zgodę dawnych. Po przyjęciu przez zgromadzonych uchwały zaproponowanej przez Carthiera, przewodniczący wygłosił następujące przemówienie:

Prace nasze dobiegły końca. Możnaby zarzucić, że konferencja nie osiągnęła spodziewanych wyników, i zarzut taki byłby do pewnego stopnia usprawiedliwiony. Stanowisko delegacji rosyjskiej stało się przyczyną niepowodzenia, szczerych wysiłków, ujawnionych przez naszą komisję, zdążających do opracowania zadań, któreby już obecnie pozwalały Europie przyczynić się do odbudowy Rosji. Dla każdego, kto śledzi uważnie nasze obrady, staje się widocznem, że głęboka rozbieżność zdań co do tego, co jest możliwem w praktyce w dziedzinie ekonomicznej, czyni obecnie porozumienie niemożliwem. Rosjanie nie doceniają wartości warunków, które zdaniem naszem mogłyby stworzyć dla kapitałów zachodnich możność oddania Rosji wielu pożytecznych usług. Zaufanie jest matką wszelkiego kredytu. Rząd zaś sowietów dotychczas nie umiał natchnąć nikogo tym niezbędnym zaufaniem. Niezależnie od tego jednak prace nasze nie były próżne.

Europa nie znajdzie spoczynku i nie osiągnie pomyślności, dopóki Rosja nie będzie uczestniczyła nanowo w produkcji i handlu wszechświatowym. Europa potrzebuje Rosji, jeszcze więcej jednak Rosja potrzebuje Europy. Słuszność tej zasady staje się z każdą chwilą jaśniejsza nawet dla rządu sowietów. Normalne stosunki za lat kilka muszą być przywrócone, w przeciwnym razie oczekiwać należy ruiny Rosji ze szkodą całej Europy. Dla tych przyczyn musi być znalezione rozwiązanie, którego tym razem nie zdołaliśmy jednak znaleźć. W toku obrad ktoś się wyraził, że obecnie istnieje świat rosyjski i świat nierosyjski.

Tu, w Hadze, jeszcze głębiej niż w Genui uświadomiłem sobie, że w danej chwili stan umysłu tych dwuch światow jest zbyt różny, ażeby mogły się one porozumieć. Przestrzeń, która nas dzieli, jest jeszcze zbyt wielka, lecz nie sądzę, bym uległ złudzeniu, stwierdzając, że rozpoczyna się już pewne zbliżenie. Oświadczenie złożone wczoraj przez przewodniczącego komisji rosyjskiej odsłania przed nami w tym względzie pewne perspektywy i pozwala to nam rozstać się w świadomości, że wyniki osiągnięte mają jednak pewną doniosłość. Jeżeli rząd sowietów odpowie twierdząco na propozycje, które mu przedłoży delegacja rosyjska, wówczas twierdzić będzie można, że w Hadze zrobiono wielki krok na drodze, wiodącej do zbliżenia, którego wszyscy pragniemy. Zresztą czas musi dokonać swego dzieła, lecz życie biegnie w tępie przyśpieszonem.

Skoro nastąpi chwila rzucenia mostu nad przepaścią, między nami a Rosją, wówczas w obradach tej konferencji będzie można znaleźć materjały do budowy keszonów dla mostu porozumienia. Przewodniczący kończy słowami: „Niech mi będzie wolno wyrazić najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności wszystkim krajom reprezentowanym na konferencji". Po prezydencie przemówił sir Greany, wyrażając w gorących słowach podziękowanie przewodniczącemu, sekretarjatowi generalnemu, oraz rządowi holenderskiemu. O godz. 16 min. 45 przewodniczący zamknął posiedzenie.

HAGA, 21 lipca. (Pat). — Podczas posiedzenia końcowego chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych zaznaczył, iż rząd jego nie uznaje umów, zawartych między obywatelami Stanów a sowietami, i o ile umowy te naruszyły w czemkolwiek prawa obywateli innych państw. Rząd Stanów ma nadzieję, że inne państwa zajmą podobne stanowisko wobec obywateli amerykańskich.

HAGA, 21 lipca. (Pat). Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy, iż pogłoski o śmierci Lenina pozbawione są podstawy. Zdaniem Litwinowa, konferencja nie dała wyników, bowiem zamiast w myśl uchwał genueńskich zajmować się sprawą kredytu, konferencja poddała głębszym badaniom jedynie kwestje mienia prywatnego. Następnie Litwinow zaznaczył, że ostatnie propozycje delegacji rosyjskiej nie były uprzednio przedłożone rządowi rosyjskiemu, który wobec tego ma ręce zupełnie rozwiązane.

HAGA, 21 lipca. (Pat). Szef delegacji polskiej min. Strasburger oświadczył przedstawicielowi PAT'a że delegacja polska od początku obrad konferencji dokładała wszelkich usiłowań, ażeby konferencja wyświetliła dostatecznie stanowisko obu stron. Delegacja polska nadal widzi możliwość dalszej pracy konferencji. Jednakże w obecnym stanie dyskusji nie uznała za możliwe przedstawić propozycje konkretne.

Rozłam wśród nacjonal. niemieckich.

EILWESE, 21 lipca (Pat). Radjo. Rozłam w niemieckiej partji nacjonalistycznej rozszerza się. Wskutek wykluczenia pos. Henniga wystąpili z klubu posłowie: von Graefe i Fulle.

Telegramy krajowe.

(Doniesienia ag. P. A. T., A. W., A. P. oraz własnych korespondentów.)

Podwyżki dla urzędników państwowych.

WARSZAWA, 21 lipca. (Telef.). Na posiedzeniu dzisiejszem rada ministrów rozpatrywała projekt poprawy bytu funkcjonarjuszy państwowych i uchwaliła przyznać na sierpień dla funkcjonarjuszy wojskowych i cywilnych podwyżkę dodatku drożyźnianego z 60 na 80 procent, podwyżkę dodatku wyrównawczego dla funkcjonarjuszy cywilnych z 50 na 70 proc.

Raid samochodowy.

WARSZAWA, 21 lipca. (A.W.) Dnia 20, 21 i 23 lipca odbywa się raid samochodowy Polskiego Klubu Automobilowego na drodze Warszawa—Kraków—Zakopane—Morskie Oko i z powrotem. Ponieważ śledzenie przebiegu raidu dostarczy wiele wskazówek praktycznych dla wojsk samochodowych — ministerjum spraw wojskowych nakazało jaknajdalej idące poparcie i pomoc ze strony władz wojskowych w postaci rozstawienia posterunków na drodze Kraków — Zakopane przy ważnych rozgałęzieniach dróg, następnie przez dostarczenie benzyny i t. p.

Przemysł kijowski.

CHARKOW, 20 lipca. A.W. — Przemysł kijowski coraz bardziej zwraca wyłącznie swe zainteresowanie na zachód. — Konferencja przemysłowców kijowskich **odrzuciła projekt wzięcia przez Kijów czynnego udziału w jarmarku w Niżnim Nowgorodzie,** twierdząc, iż jarmark w Niżnim Nowgorodzie dla Kijowa i prawobrzeża Dniepru nie ma znaczenia i że muszą się one orjentować na zachód. W tym celu **uruchomiona będzie w dniach najbliższych druga linja kolejowa z Kijowa na zachód,** a mianowicie bezpośrednie połączenie Kijów—Lwów przez Wołoczyska. Na tej linji raz na tydzień kursować będzie pociąg osobowy, codziennie zaś, kursować będą pociągi towarowe w liczbie 60 wagonów dziennie.

Tą drogą przedewszystkiem transportowany będzie węgiel górnośląski dla Ukrainy. Droga ta służyć ma również dla tranzytu z Niemiec, z któremi Kijów wszedł już w stosunki.

Przedstawiciel kijowskiego przemysłu Niekraszewicz pertraktuje w Berlinie z „Gesellschaft für Elektrizität" **w sprawie uzyskania niemieckiego kapitału i niemieckich środków technicznych.**

H. H. EWERS. 7

Moja matka wiedźma.

—o—

(Dalszy ciąg).

Zapóźno! Przednie koło chwyciło matkę i rzuciło ją na chodnik; tam upadła zemdlona obok dziecka, którego dłoni nie wypuściła z ręki. Dziewczynka zerwała się i zaczęła krzyczeć; ludzie zanieśli natychmiast zemdlałą staruszkę do narożnego sklepu. Tam znano ją dobrze; zatelefonowano natychmiast po doktorów i po pogotowie ratunkowe. W międzyczasie wlano między zaciśnięte zęby kilka łyków czerwonego wina. Ale już po kilku minutach matka przyszła znowu do siebie. Pierwszą jej myślą było kazać się oczyścić i umyć ręce. Następnie oświadczyła, że można odstalować doktora i karetkę pogotowia, kupiła tuzin jajek i poszła, jakgdyby nic nie zaszło, ze swoją towarzyszką do domu. Spotkałem ją przy furtce. Dziecko jeszcze drżało pod wpływem przeżytego strachu i wprost nie umiało przemówić. Matka zabrała je do mieszkania i podarowała mu książkę z bajkami i tabliczkę czekolady — ja sam dowiedziałem się o tej przygodzie dopiero następnego ranka. Natomiast samochód został rozbity; szofer otrzymał niebezpieczne potłuczenia. Matka odwiedziła go w szpitalu. Znajduje się obecnie na drodze do wyzdrowienia, a doktorzy twierdzą, że rany nie pozostawią śladów — on sam wierzy, że powinien być, za szybkie i szczęśliwe uzdrowienie, wdzięczny przedewszystkiem matce, a nie lekarzowi.

* * *

Czasami, w godzinach zmierzchu, siedzi matka w ogrodzie i opowiada dzieciom bajki. Chłopcy i dziewczęta grupują się dokoła, otwierają szeroko oczy i usta i patrzą w matkę bez ruchu. Zainteresowało mnie, czy opowiada im ona o białośnieżce, czy też o Ali-Babie, o ołowianym żołnierzyku, czy o Czerwonym kapturku. Więc też pewnego wieczoru usiadłem w pobliżu, zasłonięty wielką płachtą gazety. Nic podobnego. Żadnej z bajek Grimma, lub Bechstejna, lub Musäusa, które nam zwykle opowiadała, gdyśmy jeszcze dziećmi byli. Żadnej z bajek Andersena, Wilde'a lub taty Dumasa. Wogóle nie opowiadała im ona historji. Dzieci nazywają to tylko „bajkami", ponieważ brak im innego określenia. Są to rzeczy całkiem krótkie liryczne wynurzenia lub też nastrojowe obrazki w słowach, jeśli się chce to tak określić. Ale oddziaływanie jest zdumiewające: gdy matka zamilknie, dzieci długo jeszcze siedzą bez ruchu, patrzą jakby zahypnotyzowane, w przestrzeń i widzą dziwną marę nocną, którą głos staruszki przed niemi roztoczył. Ukryty za gazetą zapisałem sobie kilka przykładów. Jeden z nich brzmi:

„Siedziało ich razem z tuzin, wiedźm i czarowników. I jedli zupę piwną. A za łyżkę służyła każdemu trupia piszczel.

„Czerwony żar buchał od węgli na kominku, światła przygasały, a z talerzy rozchodziła się woń świeżych grobów.

„Gdy Maribas się śmiał i gdy płakał, brzmiało to tak, jakgdyby stary smyczek jęczał na trzech strunach złamanych skrzypiec.

„Aż wreszcie najstarszy z czarowników przy świetle świecy otworzył wielką księgę. Po lichtarzu biegała mucha z opalonemi skrzydłami.

„Mucha brzęczała; wówczas zbliżył się do niej olbrzymi pająk, żółty pająk z grubym, owłosionym brzuchem.

„Ale czarownicy i wiedźmy wyfrunęli tymczasem przez komin, siedząc okrakiem na miotłach i ożogach — a Maribas im przewodził".

Lub też matka pokazuje dzieciom zabawę w palce a „To jest kciuk, który strząsa śliwki" — przypominasz sobie chyba, kochany bracie? Ale nie to, dzieci słuchają dziś całkiem innych rzeczy pod starą brzozą.

„Kciuk – to jest tłusty chłop, szynkarz z nad Renu, bezczelny i wesoły, pali fajkę, siedzi u drzwi swego szynku i dobrze popija piwo.

„Wskazujący — to jego żona, wysoka i koścista, jak śledź, krzyczy i hjada przez cały boży dzień.

„Średni — to syn ich, taki olbrzym, niezgrabny drab; gdyby nie był robotnikiem w browarze, chciałby być żołnierzem.

„Pierścienny — to ich zręczna córka Katarzyna; handluje ona cebulą.

„Ale ten mały, serdeczny, ten Benjaminek, jest tchórzliwy i płaczliwy i jęczy, jak małe dziecko, wiszące w kłach wilkołaka".

Każdy nauczyciel i każda nauczycielka napewno uznaliby takie historje za całkiem nieodpowiednie dla młodzieży. I rzeczywiście są one „całkiem nieodpowiednie", gdy je ktoś inny opowiada. Ale gdy to czyni matka, to z tych drobnostek wykwita czarowny świat romantyki. Dzieci widzą grubego szynkarza, widzą jego żonę, która jest tak chuda, jak śledź. Śmieją się w głos z niezgrabnego syna i ze zgrabnej córki, która handluje cebulami, i płaczą wraz z małym, obdartym chłopcem, którego wilkołak chce pożreć. Gotów jestem założyć się, że gdy które z tych dzieci po trzydziestu latach spotka szynkarza z grubym brzuchem, napewno nazwie go „kciukiem".

Ale cały lęk nocy budzi się, gdy matka zaczyna: „Siedziało ich razem z tuzin, wiedźm i czarowników. Jedli oni zupę piwną —" Żadne z dzieci nie jadło jeszcze nigdy piwnej zupy, która zresztą całkiem już wyszła z mody. Ale każde z nich może sobie wyobrazić, co to jest i jak smakuje. Wiedźmy i czarowniki istnieją we wszystkich bajkach, ale mieszkają gdzieś za siedmiu górami i lasami. Ale wiedźmy, które jedzą zupę piwną, napewno mieszkają nad Renem i w Holandji i we Flamandji — i można je spotkać w każdej chwili. Te dzieci z pod brzozy zapamiętają historję o białośnieżce, kopciuszku i czerwonym kapturku tylko dlatego, że oglądały je w teatrze, i do tego stopnia zapomną piękne bajki Dickensa i Hauffa i Wilde'a, że nie będą umiały powtórzyć je swym dzieciom. Ale ten obraz, jak wiedźmy spożywają piwną zupę i jak obok wielkiej księgi brzuchaty, owłosiony pająk lizie za muchą, która ma opalone skrzydła — tego obrazu nie zapomną nigdy.

* * *

Pozwól mi, kochany bracie, jeszcze raz zwięźle powtórzyć te wszystkie szczegóły, które ci wyżej opisałem. Gdy następny raz tu przyjedziesz, będziesz mógł się łatwo przekonać naocznie, że w żadnej drobnostce nie przesadziłem, raczej osłabiłem istotę rzeczy, jako że czyniłem wszystko, co w mojej mocy, aby patrzeć na wypadki trzeźwo i rozważnie.

Matka cieszy się całkiem wyjątkową sympatją u wszystkich ludzi którzy ją znają, bez względu na wiek i płeć. Tą samą niezwykłą miłością przywiązane są do niej wszystkie zwierzęta. Wydaje się poprostu, jakby i rośliny podzielały to uczucie: kwitną piękniej i trzymają się w jej pokoju o wiele dłużej, niż to w jakimkolwiekbądź innym domu mogłem zaobserwować.

(D. c. n.).

Wielkie miasto.

Wchodzi się, jak na premjerę, która się właśnie rozpoczęła, ale z której nigdy nie można zobaczyć początku, choćby się nie wiem jak wcześnie przyszło. Zawsze już coś się odbyło, już coś poprzedzało nasze przybycie. Pierwsze sceny są niewyraźnę, wprost nieuchwytne; w malowniczy sposób krzyżują się nawzajem i pokrywają.

Gdzież jest początek handlowego i ludzkiego ruchu? Czy w stosunkach? Czy też bliżej, w samych ludziach? Gdzież się po raz pierwszy wyzwali na bój?

To odczuwane, ukryte, pierwotne życie wielkiego miasta dotyka przybysza marzycielsko i mglisto. Dziwne: odczuwa on realność rzeczy, konkretne życie, jako coś świętego, oddalonego, coś, czego inicjatywa i jego chwyta i modyfikuje.

Ulice i place podkreślają ze zdumiewającą pewnością właściwości mieszkającego dokoła ludu. Hardo wystawiają wiele mówiące szyldy rzemieślników i kupców, urzędów i uczonych według przepisów. Ulice i place kładą największy nacisk na jawność życia, wlokąc potrzeby ludzi w nieskończoność.

Niby kamienni, zblazowani parwenjusze patrzą w przeznaczenie nieba kościoły, katedry, teatry, kominy fabryczne i wielkie, brzemienne w naukę, gmachy wszystkich fakultetów. Ale człowiek wtłoczony jest w ulicę, w swoją klatkę do biegania. Dlatego też życie w wielkich miastach płynie na ulicy intymnie, i tylko ciemne, oparte na nieporozumieniu sytuacje wciągane są do budynków i tam przechowywane i grzebane.

Życie jest działaniem. Nie jest się pewnym swej osoby wraz z przynależnościami. Zostaje się zaabsorbowanym przez każde zjawisko, każdemu dziwowi winien jest człowiek wdzięczną minę i zostaje dlatego rozerwany, przekracza swą kompetencję i zaczyna uważać uczucie za ostanią instancję. — W wielkiem mieście człowiek staje się abstrakcyjnym. W obliczu uchwytności całego isnienia nie umie pozostać obok tego konkretnym. Umysł jego głupieje.

Całość wielkiego miasta działa jak nieodparty nakaz, który tylko w niedziele i święta sztucznie obejść można. — Do tej całości wdrażają się ludzie, właściciele przysłowiowych uczuć.

Pod naciskiem ulic powstają kleksografy, to znaczy: grupy ludzi o najfantastyczniejszej formie i składzie. — — — Z nieoświeconych sierycznych poddaszy, schwytanych w kleszcze zawodu i zakłopotanych poetów patrzą żałosnemi oczyma w gestykulującą noc nieuchwytne zagadnienia. — Wielkie miasto wzdycha z szynków i tinglów. Nie jestem warte.......! — Nieco wyżej świeci w umiarkowanej ironji magiczny styl gwiezdzistych obrazów. — Czasami zanikający księżyc rysuje w krótkim łuku jasne, olbrzymie zero. Czasami wieże wielkiego miasta wbijają swe wierzchołki w żółty krajobraz.

— — — — — —

Przybysz widzi wielkie miasto nie takiem, jakiem ono jest, ale takiem, jakie na nim robi wrażenie. — Nawet wywyższa je i przecenia swem odczuciem. Przestrzeń uciska go. Przestrzeń eliminuje rzeczywistość. Przestrzeń decyduje. W nieistotnem szuka się rzeczywistości, odtwarza się ją, czyni możliwą do zrozumienia, niszczy. Żadne zjawisko nie może się utrzymać; żadne wyuczyć na pamięć. Zjawiska tylko podniecają. I wskazują drogi, wiodące ponad nie.

Emil Belzner.

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pogodniej i cieplej.

Pod wpływem przesuwającego się ku południo-wschodowi wyżu barometrycznego nastąpiło wczoraj w Polsce ogólne polepszenie się stanu pogody. Tylko w Polsce północno-wschodniej przeważały jeszcze dość duże zachmurzenia. Temperatura rano wahała się od 10 do 17 stopni, popołudniu zaś od 17 do 20 st.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19,4 st., a najniższa 17,2 st.

Rumuni w magistracie.

W związku z wycieczką rumunów, która bawiła w naszem mieście, złożyli oficjalne wizyty w magistracie rektor akademji w Bukareszcie, Stanislas Cihoski oraz Joan Zalplachta. (bip).

Budowa kolei Łódź-Brzeziny.

Na ostatniem posiedzeniu komisji budowlanej postanowiono wszelkie koszta, związane z budową kolei dojazdowej Łódź-Brzeziny na terenie miasta, pokryć z funduszów miejskich. (bip).

Przed obchodem 6 sierpnia.

W związku z odezwą komitetu byłych legjonistów, urządzającego zjazd w Krakowie dla uczczenia rocznicy 6 sierpnia, podpisani zapraszają wszystkich byłych legjonistów, zdemobilizowanych i czynnie w wojsku służących na zebranie informacyjne na dzień 23 lipca b. r. o godz. 11 w lokalu ligi kobiet (Przejazd nr. 1).

Porządek dzienny przewiduje: 1. Zagajenie, 2) udział w uroczystościach miejscowych, 3) organizacja wspólnej wycieczki do Krakowa.

Alfred Biłyk (1 p.p. leg.), Stanisław Marek (1 p. p. leg.), Jan Rutkowski (4 p. p. leg.), Modest Słoniowski (5 p. p. leg.), Brodziński (2 p. p. leg.), Kazimierz Kozłowski (4 p. p. leg.), Józef Marcinowski (3 p. p. leg.).

Zgłoszenia o zwrot mienia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmiło, że w porozumieniu z głównym urzędem likwidacyjnym ustala ostateczny (prekluzyjny) termin przyjmowania zgłoszeń od osób interesowanych przez organa, podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, zarządy miejskie oraz instytucje, powołane do współdziałania w akcji o zwrot mienia, wywiezionego do Rosji lub na Ukrainę, odnośnie do zgłoszenia o zwrot mienia rolniczego, przemysłowego i gospodarstwa wiejskiego domowego na dzień 20 lipca b. r., zaś odnośnie do mienia kulturalnego (archiwa, zabytki, dzieła sztuki i t.p.) na dzień 1 września b. r.

W dniach tych należy bezwarunkowo zaprzestać już przyjmowania zgłoszeń, poczem wszystkie posiadane zgłoszenia najdalej w ciągu dziesięciodniowego terminu (t. j. do dnia 1 sierpnia b. r. dla pierwszych trzech kategorji mienia, względnie do dnia 10-go września b. r. dla mienia kulturalnego) przesłać bezpośrednio głównemu urzędowi likwidacyjnemu.

Województwo poleciło podległym organom stosować się bezwzględnie do tych rozporządzeń.

Przetransportowanie chorych umysłowo.

Z zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce zostaje wysłanych 80 pacjentów do Kocborowa na Pomorzu. Wraz z transportem udają się tam: przewodniczący wydziału zdrowotności publicznej, ławnik Joel, lekarze i pielęgniarki. Transport wyjeżdża specjalnie zarezerwowanymi wagonami. (bip).

Poselskie zebrania przedwyborcze.

Minister spraw wewnętrznych przesłał do wszystkich wojewodów, komisarza rządu dla m. Warszawy oraz delegata rządu w Wilnie okólnik, w którym regulując sprawę t. zw. poselskich zgromadzeń sprawozdawczych, zwraca się do wszystkich wojewodów i starostów, ażeby w nadchodzącym okresie przedwyborczym zgromadzenia te szeroko stosowane były i łatwo dopuszczane, oraz ażeby ich zakazy lub rozwiązania następowały jedynie ze względu na poważne zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

Zwalczanie wścieklizny.

Urząd wojewódzki okólnikiem z dnia 5 lipca do starostów i magistratów województwa łódzkiego komunikuje następujące przepisy uzupełniające w sprawie zwalczania wścieklizny:

W razie wybuchu wścieklizny u psów, lekarz weterynaryjny obowiązany jest przekonać się i wymienić w pierwszym sprawozdaniu ilość pokąsanych zwierząt, jak również nazwiska ich właścicieli. Powołanie się na to sprawozdanie będzie, przy następującym wybuchu choroby, dowodem przy wybijaniu chorych zwierząt, w celu otrzymania odszkodowania.

W razie zachorowania na wściekliznę innych zwierząt domowych w miejscowościach, wolnych dotychczas od tej zarazy, lekarz weterynaryjny, po przyjeździe, dokładnie bada właściciela chorego zwierzęcia czy nie było poprzednio wypadków wścieklizny u psów i w razie potwierdzenia powołuje się na to w sprawozdaniu 1-em.

Gdy, pomimo najszczegółowszych wypytywań, pochodzenia wścieklizny ustalić niepodobna, należy to wyraźnie zaznaczyć w sprawozdaniu.

Koncert w parku Staszica.

Dziś o godz. 3 min. 30 po poł. odbędzie się w parku Staszica 5-ty koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry filharmonicznej na rzecz centralnego biura związków zawodowych. Jutro 6-ty poranek ludowy. Dyrekcja: prof. A. Türner.

O czystość w zakładach fryzjerskich.

Ministerstwo zdrowia publicznego wydało cały szereg przepisów, mających na celu przestrzeganie hygjeny i czystości w zakładach fryzjerskich. Dokładne przepisy swego czasu podaliśmy do wiadomości publicznej, obecnie do tych przepisów wydano uzupełnienie następujące:

W zakładach fryzjerskich i golarskich winny być wywieszone następujące napisy: „Nie wolno wprowadzać psów", „Nie wolno pluć na podłogę" i „Uprasza się wycierać obuwie". Wszystkie zakłady fryzjerskie i golarskie winny być poddane oględzinom sanitarnym i niezgodnie do ninijeszego rozporządzenia winny być doprowadzone do stanu należytego w terminie, wskazanym przez właściwe władze. Zakłady, które nie będą doprowadzone do stanu wymaganego w rozporządzeniu, ulegną zamknięciu aż do czasu uporządkowania. W drodze wyjątku władza administracyjna II instancji może zezwolić na dalsze istnienie zakładu, posiadającego drobne usterki, o ile zakład ten naogół odpowiada wymaganiom niniejszego rozporządzenia.

Sprawy robotnicze.

—:—

Żądania pracowników gazowni.

r) Pracownicy gazowni miejskiej wystosowali do rady nadzorczej żądania podwyżki płac o 20 proc. Termin odpowiedzi oznaczono na dzień 1 sierpnia. (bip).

Zamknięcie fabryki.

r) W fabryce firmy Adler i Rotberg w Pabjanicach delegat robotników zwracał się kilkakrotnie do właścicieli w sprawie omówienia kilku spraw, dotyczących robotników. Jednakże właściciele unikali rozmowy z delegatami, wobec czego delegat w rozmowie z funkcjonarjuszem policji ubliżył właścicielom; doszło to do ich wiadomości.

Na zasadzie tego delegat został wydalony, co oburzyło ogół robotników. Zażądano przyjęcia go z powrotem do pracy.

Właściciele zamknęli fabrykę, wymawiając robotnikom na 2 tygodnie. W fabryce tej pracowało kilkuset robotników. (bip).

O urlopy robotnicze.

r) Jak już donosiliśmy zostały uchwalone urlopy dla robotników w fabrykach włókienniczych. W obecnej chwili jednak w większych zakładach są duże obstalunki i przemysłowcy proponują wobec tego robotnikom, aby nie zaprzestawali pracy, przyczem chcą im płacić za czas urlopu specjalnie.

Sprawa ta była poruszana na zebraniu delegatów fabrycznych i po dłuższej dyskusji postanowiono nie godzić się na te propozycje, motywując to tem, że robotnicy, po całorocznej pracy, powinni odpocząć. (bip).

Zuchwała kradzież z włamaniem.

Wartość łupu 6 miljonów marek. — Złoczyńcy zwrócili przez posłańca papiery.

Ubiegłej nocy do firmy Intrag, przy ul. Moniuszki nr. 7, za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje. Wszedłszy do kantoru złoczyńcy pootwierali wszystkie szuflady biurka, lecz nic ciekawego nie znaleźli. Jedną z zamkniętych szuflad wreszcie rozbili toporem i znalezli klucze od kasy ogniotrwałej. Kluczem tym już z łatwością kasę otworzyli i całą jej zawartość zabrali z sobą.

Łupem złodziei stała się większa suma pieniędzy, weksle, polisy oraz papiery wartościowe, na ogólną sumę przeszło 6 miljonów mk.

Po „robocie" złodzieje zamknęli drzwi od kantoru na kłódkę.

Po zameldowaniu o kradzieży przybyli do biura funkcjonarjusze urzędu śledczego, celem przeprowadzenia dochodzenia. W tem wszedł posłaniec, który wręczył właścicielowi firmy paczkę.

W paczce znajdowały się skradzione papiery wartościowe, polisy asekuracyjne oraz notatki handlowe.

Zbadany posłaniec oświadczył, że paczkę wręczyła mu elegancko ubrana dama, która poleciła mu wręczyć takową jedynie właścicielowi firmy.

Urząd śledczy prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży. (bip).

Wypadki.

Otrucie przez pomyłkę. Przy ulicy Pieprzowej № 10, trzyletnia Gienia Berloner zażyła trucizny, przyszykowanej na myszy. Zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił dziecko w domu w stanie beznadziejnym. (bip).

Od soboty, 22 lipca r. b. codziennie o g. 8.30 w.
W OGRODZIE przy ul. SIENKIEWICZA (Mikołajewska) № 40
Po raz pierwszy w Łodzi! Dotychczas niebywały wspaniały widok!
Przedstawienie na wolnem powietrzu

„ZBOJCY" SZYLLERA.

Bez kulis. Natur. tło leśne. Plastyczne budowle. Różnob. złudne światła.

40 statystów Stary Moor — * * * jako gość; Amalja — p-ni Falkenried jako gość (z teatru miejskiego w Gracu); Karol Moor — p. Starkman, jako gość (z t. m. w Bielsku); Franciszek Moor — p. Attilio Mordo; Hermann — p Masera, jako gość. Reżyser: Attilio Mordo. Kierownik: Artur Zell. Satelici, konie, pazie, lud i t. d.
Nowość w Łodzi! Nowość w Łodzi!
Bilety do nabycia od 10—1 i 3—6 w księgarni p. Erdmana, Piotrkowska 107. W niedzielę od godz. 11-ej przed wejściem do parku.

Ruda Pabjanicka

Park i staw Stefańskiego.

Dziś i Jutro! Dziś i Jutro!

Zabawy Ogrodowe

Redenz-vouz wycieczek najlepszego towarzystwa. Kąpiele rzeczne w Nerze i na stawie. 50 łodzi do przejażdżek po 20 morgowym stawie. Dla pań i panów obowiązują kostjumy kąpielowe.

KONCERT jazzbandu (sekstetu smyczkowego) pod dyr. p. Nitsche. — Smiertelne skoki i produkcje gimnastyczne. — — Loterja fantowa. **Pierwszorzędny bufet.** — —

Komunikacja nocna zapewniona.

090—1

Zawiadomienie.

091—1

Tow. Gimnastyczne **„Dąbrówka"** urządza w niedzielę, dnia 30 lipca r. b.

w Rudzie Pabjanickiej--Park Stefańskiego

Wielką Zabawę Sportową

Ogłoszenie szczegółowego programu nastąpi.

Łąka torfowa 2½ morgi w Chełmie, pod Zgierzem.
3 domy drewniane w Łodzi, przy ul. Engla-
do sprzedania.
i Farbiarnia do wydzierżawienia lub do sprzedania.
Wiadomość: Aleksandrowska 75, u Engla. 10039—1

Nadzwyczajna okazja!!!

Nowoczesna, na wysokiej skale, kompletnie urządzona

Fabryka kartonów i bielizny papierowej

dobrze prosperująca bez konkurencji **do sprzedania** w Łodzi.

Reflektanci mogą nadsyłać oferty: „Merkur", Łódź. Piotrkowska 82, pod lit. „J. L." 9924—3

W pensjonacie Z. Wójcickiej.
w Poddębinie pod Tuszynem jest jeszcze kilka pokoi wolnych do wynajęcia. Przyjmuje się młodzież i dzieci — opieka zapewniona. Tramwaj wychodzi z Górnego Rynku o godzinie 8.30 z połączeniem w Rudzie do Poddębiny. Na **stacji oczekuje** dziewczyna. 314-1

Najnowsze fasony paryskie i wiedeńskie z najlepszej skóry
OBUWIE
poleca
A. Stelzner i J. Weber
141 **Piotrkowska** 141.
Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty w zakres szewctwa wchodzące po cenach przystępnych.

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, instrumenty dęte oraz **gramofony reperuje** najlepiej i najtaniej
Alfred Lessig, Nawrot 22.
Największe specjalne warsztaty dla dętych rznietych instrumentów. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosem. 970—6

DYWANY
NADESZŁY!!
MAGAZYN MEBLI
Piotrkowska 116, I p. front.
061—3

Za wypożyczenie
miljona mk. dam procent i mieszkanie z obsługą. Wiadomość: Radogoszcz, ulica Kniaziewicza № 20 85—1

Garnitury
klubowe
fotele pojedyńcze w skórę poleca
MAGAZYN MEBLI
Piotrkowska 116, I p. front.
049—3

Ostrzeżenie.

W dniu wczorajszym skradzione zostały w naszym kantorze, między innemi walorami, następujące 23 weksle oraz dowody zaliczeniowe, a m.:

1) Weksle:

№ 8058 na mk. 139,100 — wystawiony w Łodzi 15.5.22 przez D. Wintera na zlecenie J. L. Winera, płatny w Kole dnia 10.8.22, żyrowany przez: Salomona Markusa i W. Wilka, Dawida Góralskiego, M. F. Fiszera i S. Joselowicza;
„ 8079 na mk. 200.000 — wystawiony w Warszawie 15.5.22 przez Rogalińskiego Zarembę & S-ka na zlecenie H. Goldsteina. płatny w Warszawie 14.8.22, żyrowany przez: Filipa Jaszuńskiego i Aurbacha.
„ 8080 na mk. 100.000. — wystawiony w Warszawie 15.5.22 przez Rogalińskiego Zarembę & S-ka, na zlecenie H. Goldsteina. płatny w Warszawie 22.8.22, żyrowany przez: Filipa Jaszuńskiego i Aurbacha;
„ 8081 na mk. 100.000. — wystawiony w Warszawie 15.5.22 przez Rogalińskiego Zarembę & S-ka. na zlecenie H. Goldsteina, płatny w Warszawie 29.8.22, żyrowany przez Filipa Jaszuńskiego i Aurbacha;
„ 8082 na mk. 200.000. wystawiony w Warszawie 15.5.22 przez Rogalińskiego, Zarembę & S-ka, na zlecenie H. Goldsteina, płatny w Warszawie 5.9.22, żyrowany przez Filipa Jaszuńskiego i Aurbacha;
„ 8092 na mk. 150,000, — wystawiony w Łodzi 12.6.22 przez H. L. Cwaifus na zlecenie B-ci Gerstenzang & S-ka, płatny w Warszawie 15.8.22, żyrowany przez: „Alliance" i St. Rubinsteina;
„ 8093 na mk. 250,000, wystawiony w Łodzi 13.6.22 przez A. Leona na zlecenie B-ci Gorstenzang & S-ka, płatny w Warszawie 25.8.22. żyrowany przez „Alliance" i St. Rubinsteina;
„ 8094 na mk. 200,000, wystawiony w Łodzi 12.6.22 przez H. L. Cwajfus na zlecenie B-ci Gerstenzang. płatny w Warszawie 25.8-22. żyrowany przez „Alliance" i St. Rubinsteina:
„ 8103 na mk. 30,000, wystawiony w Łodzi 31.5.22 przez J. Fiszera na zlecenie S. Kohna, płatny w Łodzi 22.7.22, żyrowany przez Jakóba Pettersa;
„ 8104 na mk. 50,000, wystawiony w Łodzi 26.5-22 przez J. Urbacha na zlecenie: Wiślicki & Cederbaum. płatny w Łodzi 22.7.22, żyrowany przez Jakóba Pettersa:
„ 8105 na mk. 700,000, — wystawiony w Łodzi 25.6.22 przez Paula Dienera, na zlecenie „Intrag", płatny w Łodzi 30.7.22.
„ 8106 na mk. 100,000, — wystawiony w Warszawie 10.6.22 przez E. Godtharda na zlecenie H. Goldsteina, płatny w Warszawie, 8.8.22, żyrowany przez Filipa Jaszuńskiego;
„ 8108 na mk. 159,000. — wystawiony w Łodzi 10.6.22 przez D. Baumfelda na zlecenie K. Wagnera, płatny w Ostrowcu 26,8.22, żyrowany przez: Ch. Winzigstera i Sz. Lewina, Jakóba Szmulewicza, M. Piescha, M. F. Fiszera, S. Joseliowicza i St. Rubinsteina;
„ 8109 na mk. 112,815, — wystawiony w Płocku 5.6-22 przez Sz. Miniewskiego na zlecenie M. Miniewskiego, płatny w Rypinie 30.8.22, żyrowany przez J. Adina, A. Prussaka, L. Kaiserbrechta, M. F. Fischera, i St. Rubinsteina;
„ 8110 na mk. 200,000, — wystawiony w Warszawie 13.6.22 A. Leona na zlecenie B-ci Gerstenzang & S-ka, płatny w Warszawie, żyrowany przez „Alliance" i St. Rubinsteina.
„ 8114 na mk. 150,000, — wystawiony w Łodzi 8.6.22 przez D. Trubowicza, na zlecenie F. Trubowicza, płatny w Łodzi 21.7.22, żyrowany przez: B. S. Rudnickiego, F. Trubowicza, Rosenbergera, I. K. Poznańskiego, Przemysł Chemiczny Kaiser & Basset.
„ 8117 na mk. 91,000, — wystawiony w Pabjanicach 18.6.22 przez M. Herszkowicza na zlecenie I. Herszkowicza, płatny w Pabjanicach 5.8.22, żyrowany przez J. Herszkowicza, Adlera & Rotberga, E. Krusche, St. Rubinsteina;
„ 8118 na Mk. 100,000, — wystawiony w Warszawie 5.5.22 przez I. Chlebowskiego lub na zlecenie A. Kohna, płatny w w Warszawie 5.8.22, żyrowany przez „Alliance" i St. Rubinsteina;
„ 8119 na mk. 57,000, — wystawiony w Łodzi 20.6,22 przez M. Rosenbluma na zlecenie P. Abramowicza, płatny w Łodzi 10.8.22, żyrowany przez Abramowicza, Bestermana i Nowera, Kindlera i St. Rubinsteina;
„ 8120 na mk. 140,000, wystawiony w Łodzi 20.6.22 przez I. B. Rosenthala na zlecenie P. Abramowicza, płatny w Łodzi 12.8.22, żyrowany przez Abramowicza, Bestermana & Nowera, Kindlera i St. Rubinsteina;
„ 8121 na Mk. 100,000.— wystawiony w Łodzi 17.7.22 przez M Chęcińskiego na zlecenie Sz. Ptasznika, płatny w Łodzi. 20.7.22, żyrowany przez Sz. Ptasznika.
„ 8122 na Mk. 200,000.— wystawiony w Łodzi 17.7.22 przez M. Chęcińskiego na zlecenie Sz. Ptasznika, płatny w Łodzi 23.7.22, żyrowany przez Sz. Ptasznika.
„ 8123 na Mk. 200.000.— wystawiony w Łodzi 17.7.22 przez M Chęcińskiego na zlecenie Sz. Ptasznika, płatny w Łodzi 26.7.22, żyrowany przez Sz. Ptasznika.

2) Dowody zaliczyniowe.

№ 8107 na Mk. 87,740.— wystawiony w Łodzi 29.5.22 przez „Express" na zlecenie J. Bornsteina, płatny w Łodzi 20.7.22, żyrowany przez M. Bornsteina i S. Joseliowicza.
„ 8112 na Mk. 123,625.— wystawiony w Łodzi przez B-ci Schönwald i S-ka, na zlecenie Łódzkiej Manufaktury, płatny w Łodzi 8.8.22, żyrowany przez Tow. Akc. S. Rosenblatt i Jakób Petters.
„ 8115 na Mk. 82,270.— wystawiony w Łodzi 17.7.22 przez Gelbartowicza i Lewita na zlecenie własne, płatny 1.8.22, żyrowany przez Gelbartowiczz i Lewita, B-ci Płockier, Gostyński & Opoczyński.
„ 8116 na mk. 69.842.—, wystawiony w Łodzi; przez „Jakor" na zlecenie Poznański & Wołkowicz, płatny w Łodzi 20.7-22, żyrowany przez Poznańskiego & Wołkowicza, Mark. Rzepkowicz & L. Monczki, Gostyński & Opoczyński.

Ostrzegamy przed nabyciem powyższych weksli oraz dowodów zaliczeniowych. Prawne zastrzeżenia poczynione.

Łódź, dnia 21 lipca 1922 r.

Międzynarodowe Towarzystwo Transportów
„INTRAG"
International Transport Company
Sp. z ogr. odp.
Łódź, ul. Moniuszki № 7.

056—2

Najnowszy wybór — **OBUWIA**
jakoto: pantofli bronzowych i lakierek ze skór zagranicznych,
po cenach znacznie zniżonych poleca
J. Kowalczyk
25. Cegielniana 25. 066—6

Z powodu wyjazdu
zaraz do sprzedania
dom w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 52, w dobrym stanie, z dużym ogrodem i ziemią około 5 mórg. Dom posiada 53 pokoje. Wiadomość u właścicielki Anny Toruńskiej w tymże domu. 076—2

Bankowiec (izraelita)
potrzebny natychmiast
do Instytucji bankowej. Reflektanci zechcą oferty złożyć do admin. „Głosu" pod „Bank" 10074—1

3--4 pokoje (mieszkanie)
poszukuję.
Pośrednictwo pożądane. Oferty do „Głosu Polsk." pod „Eler" 087-1

Buchalter-bilansista
z wyższym wykształceniem handlowym, biegły korespondent w 5 językach, stenografista w języku niemieckim, piszący na maszynie, z praktyką w pierwszorzędnych firmach pragnie **zamienić posadę.**
Łask. oferty sub „Inteligentna siła" do administr. „Głosu". 078-1

Dr. med.
SZARLOTA EIGEROWA
powróciła.
868—5

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w
Piotrkowska 113.
9490—20

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
leczenie światłem (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 8.
Dla pań od 4—5.
Zawadzka № 1.
756—5

Dr.
E. SONENBERG
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Zielona № 8.
Przyjm. 12—1 i 4—6 pp
587—6

Dr. med. J. Stupay
Specjalista chorób oczu
ordynuje od 1 — 2 i od 4 — 6 po poł.
Zachodnia № 63.
Łódź, Nr. 323 W.U.Z. 28.VI 22
9902—8

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od 9— i od 6—8. Panie od 5—6 617—15

Lekarz-dentysta
M Szatensztajn
Perelmutrowa
wznowiła przyjęcia.
Cegielniana 15.
Łódź Nr. 326 W.U.Z. 3.VI 1922
9287—6

Potrzebny
masażysta
do ogólnego masażu i na niemoc. Oferty sub „Masażysta" do Głosu.
861—4

Najnowsze modele pasków
paciorkowych, dżetowych i drewnianych oraz **TOREBKI** paciorkowe, tanio do nabycia. Andrzeja 43 m. 13, lewa oficyna.

Dr. med.
Henryk Bergson
powrócił.
Akuszerja i chor. kobiece.
Dzielna 6.
Od 4—5. 9954—6
Nr.304 W. U. Z. 29.V 1922

Dr. med.
Adolf Engel
choroby kobiece i akuszerja
Al. I-go Maja 8, róg Długiej 33.
Przyjmuje od 5 do 7.
945—8

Kapitalista wypożyczy **poważne sumy** celem finansowania przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych lub na dyskonto. Oferty z refer. sub. „G." do „Głosu" 047—1

Dom z oficyną
w Łodzi do sprzedania częściowo lub cały. Oferty do „Głosu" sub. Z. Z. 051—1

Lekarz-dentysta
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub. „Lekarz" 055—1

Do sprzedania
Dwa ręczne kortowe warsztaty. Oglądać można od 4—6 po poł. ul. Konstantynowska № 56, front, m. 6. 97—3

Dr. Różaner
powrócił 063 10
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10 r. i od godz. 4 — 8.
Dzielna № 9.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że na zasadzie uzyskanych od Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu koncesji, otworzyliśmy **w Łodzi** z dniem 15 lipca r. b.

SKŁADY WOLNOCŁOWO-TRANZYTOWE T-wa Akc. „WARRANT",

które załatwiać będą wszelkie czynności, dotyczące częściowego lub ogólnego clenia na miejscu, **w Składach Wolnocłowo-Tranzytowych,** towarów oraz przechowywania nieoclonych przesyłek.

Towary przychodzące do tych składów mogą być odbierane partjami i w miarę odbioru clone.

Przesyłki przeznaczone do powyższego działu winny być adresowane

Składy Wolnocłowo-Tranzytowe T-wa Akc. „Warrant"

Łódź-Fabryczna. **Bocznica „Warrantbank".** **Łódź-Fabryczna.**

Biuro nowootwartego działu mieści się **przy ul. Piotrkowskiej 56, tel. 398.**
Składy przy ul. Wodnej 1, tel. 385.

Tow. Akc. Składów Towarowych
„WARRANT".

10064—3

Grand-Kino | Zygomar i Protea

Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, ilustrujący przygody detektywa **ZYGOMARA** i jego pomocnicy **PROTEI.**

Wkrótce ukaże się **druga i ostatnia serja** powyższego obrazu p. t. **„ZDEMASKOWANY".** 10084—1



PALMA—KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.)

SKŁADY FABRYZNE:
Dla Galicji Zachodniej KRAKÓW—LIBROWCZYZNA 8. ‖ Dla Galicji Wschodniej LWÓW—ŻÓŁKIEWSKA 37
Dla Poznańskiego i Pomorza
POZNAŃ, KANAŁOWA 18. TEL. 60-16. 9921—3

Helenów.

W sobotę, dnia 22-go lipca

KONCERT

Początek o godz. 5-ej po poł.

10067-1

FABRYKA WYROBÓW CERAMICZNYCH

„ZNICZ"

Fabryka i skład **Łódź, Wodna 12|14** Telefon 5-22.

Oddział sprzedaży: **Warszawa, Marszałkowska 104.** Telefon 230-49.

FABRYKA POLECA:
cegłę szamotową (ogniotrwałą) normalną, bazaltową i fasonową dla przemysłu stalowego i żelaznego, chemicznego, wapiennego, cukrowniczego i t. p. — Płyty piekarskie. Zaprawy szamotowe i szamot mielony. — Piecyki kaflowe przenośne, kafle białe i kolorowe.

Wykonanie szybkie, akuratne po cenach nader przystępnych.

10071-2

---

2 małe pokoje z kuchnią

...lektryczne oświetlenie i wygódka w centrum miasta **zamienię** za dopłatą na 2 duże lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „T. ..." do administr. „Głosu". 011—3

Zamienię

3—4 pokoje front, wygody, w Łodzi na 2—3—4 w Warszawie. Oferty sub. „R. E." do Głosu 080—2

TEATR

„SCALA"

Cegielniana 18

2 gościnne występy

Teatru „VARIETE"

Dziś, Sobota 22.7. Niedziela 23.7.

z udziałem 20 pierwszorzędnych aktracji:

WŁ. LIN—satyryk polski **Felini**—typy Gorkija, **Czwanowa**—śpiewaczka operowa. **St. Bronecki**—humorysta polski. **Stanisławscy**—duet śpiewny **Kington**—angielski śpiew i tańce. **Trupa Oj-ra**— kwartet taneczny. Nadzwyczajna tresura psów przez fenomenalną 6-cio letnią **MISS LALA. Dolly i Molly**—duet ekscentryczny **Wentery**—duet taneczny. **Reveli's**—ekscentrycy amerykańscy. **Fabiani i Sankarzewski**—duet śpiewny. **Remisławscy**—taneczny duet. **Robertos**—akt muzykalny. 085—1

UWAGA: Oprócz powyższych występów przedstawienia **„Varieté"** odbędą się w ogrodzie, jak zwykle, w dni pogodne.
Kasa czynna od godz. 5 po poł.
Początek przedstawienia o 9-ej wiecz.

W niedzielę po południu **Przedstawienie dla dzieci.**

LANDO

na gumach, mało używane, do sprzedania. Rokicińska 53, od 2—4 po poł. w fabryce. 993—3

Profesor gimnazjalny

(wyższe wykształcenie, 14 lat praktyki) obejmie lekcje jęz. łacińskiego lub niemieckiego w prywatnym gimnazjum. Oferty sub. „Profesor" do Adm. „Głosu Polskiego" 958—2

Do sprzedania

plac rogowy 168 prętów kw., motor ropowy 15 konny, motor naftowy 10 konny, motor benzolowy 5 konny, jedna młockarnia motorowa i elewator do słomy. Konstantynów, ul. Łaska № 4. 956—3

Zaraz do sprzedania

1 zespół przędz. 1500 m|m szerokości, 2 selfaktory po 370 wrzes. „Jozefi" Adres: Piotrkowska № 121, m. 42, od 8—9 wiecz. 935-3

BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki i perły kupuję i płacę sumiennie

L. Grünbaum Piotrkowska 38.
firma od egz. roku 1893. 8895—15

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 25 mk.)

Angielskiego szybko, dokładnie udziela rutynowana nauczycielka. Wólczańska 62 m. 13. Zgłoszenia między 12—3 po poł. 949—5-n

Maturzysta udziela lekcji. Nowo-Cegielniana 14 m 10. 003—1-n

Studentka udziela lekcji. Piotrkowska № 88, II podw., lewa ofic., I piętro, m. 45. 007—3-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, chemji, języków. Kilińskiego 86, m. 3 g. 7—8.

Uczeń VIII kl. gimnaz. doświadczony korepetytor, udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów w zakresie ogólnym oraz judaistycznym. Kilińskiego 86. m. 3. od g. 6—8 w. 027—2n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 40 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia; płacę najwyższe ceny. Łaźnik, Benedykta № 28, m. 13 parter. 711—10-k

Do sprzedania 2 wysokie szafy oszklone prawie nowe. G. R. Szulc Piotrkowska № 144. 037—1—k

Motor naftowy do sprzedania 10 P. S. Nawrot № 45. Krzeczke. 050—2-k

Maszynę do szycia gabinetową Singera sprzedam. Ogrodowa 28, sień II m. 8. 046—1-k

Okazyjnie do sprzedania nowe łóżko dębowe. Sienkiewicza 34 u tapicera. 965—3-k

Psa Dobermana, czystej rasy sprzedam. Zachodnia 29. 018—3-k

Rower wolne koło sprzedam. Dzielna 23, m. 8. 079—1-k

Sprzedam tokarnię, 1 mtr. dług. pociągową w bardzo dobrym stanie G. R. Szulc, Piotrkowska № 144. 036—1-k

Sprzedam szafę, materace, kredens, wannę i różne meble. Krucza 4 m. 18. 979—3-k

W Dalikowie 15 kilometrów szosą od Aleksandrowa jest do sprzedania pięknej cebuli, kapusty oraz buraków przeszło 4 morgi, także 2 morgi kartofli amerykanów. Cena, warunki kupna u właściciela. 867—3-k

Rozebrane budynki, bale, krokwie, deski, rygle do sprzedania na pudy. Kilińskiego 58. 996—2-m

Warsztaty stolarskie, 20 sztuk sprzedam tanio; przy większej ilości opuszczam duży procent Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 081—3-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 25 mk.)

Młoda polka poszukuje miejsca gospodyni u samotnego w miejscu lub na wyjazd. Oferty do „Głosu" pod „Sympatyczna" 056—1-pp

Poszukuję posady do samotnego, jako gospodyni. Oferty do admin. Głosu sub. „R. J." 871—3-m

Zaofiarowane.

(Za wyraz 35 mk.)

Chłopiec na posyłki potrzebny. Zgłosić się od 2—3 do inżyniera Lubotynowicza. 043—1-pz

Subjekt zegarmistrzowski potrzebny zaraz. Nawrot № 63. Bańkowski. 034—1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 35 mk.)

Solidnemu kawalerorwi odstąpię pokój przy rodzinie wśródmieściu. Oferty do „Głosu" sub. „Solidny" 026—1-m

Umeblowanego pokoju przy rodzinie poszukuje pom. inżyniera. Cena obojętna, Oferty sub. „L. 88" do „Głosu". 928—2—m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 35 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 9657—10-d

Dwa ewentualnie trzy pokoje w dobrym punkcie oddam na biuro, z prawem udziału w przedsiębiorstwie i współpracą lub bez. Łaskawe oferty do „Głosu Polsk," sub „A. L." 870—3-d

Przybłąkał się wyżeł, biało-bronzowe łaty. Odebrać można po udowodnieniu własności za zwrotem kosztów. Pabjanice, ul. Moniuszki 14. H. Preiss. 941—3-d

Okazyjnie można nabyć część cztero-piętrowego domu wraz z pierwszorzędnem wygodnem mieszkaniem, ewentualnie można nabyc cały dom. Oferty do admin. Głosu sub „A. 10". 869—3-d

Interesy handlowe

(Za wyraz 40 mk.)

Sprzedam zaraz 2 domki z ogródkami, wolnemi mieszkaniami w Marysinie (Rudzie Pabjanickiej) blisko przystanku. Wiadomość: Średnia № 14, cukiernia. 025—1—h

Wspólnika 2.000.000 mk. poszukuję do interesu przemysłowego. Kapitał zapewniony hipoteką. Oferty do „Głosu" pod „Fabryka". 994-0-h

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Baruch Irena zagubiła paszport, wyd. przez Konsulat Polski w Londynie. 963—3-z

Baruch Janina zagubiła paszport, wydany przez Konsulat Polski w Londynie. 962—3-z

Berganda Wiktorja zgubiła dowód osobisty wyd. w Piotrkowie. 973—3-z

Biegański Wojciech zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 955—3-z

Gutwer Sura Ryfka zgubiła dowód osobisty, wyd. w Sulejowie. 990-3-z

Gamus Stanisław zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w kadrze 28 pp. strz. kaniowskich. 054—1-z

Kopel Rubin Izrael zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 992—3-z

Mandelbaum Hersz zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Zamościu. 038—3-z

Prawda Calel Jakób zgubił matrykułę wydaną przez Żydowskie Gimnazjum w Łodzi. 040-1 z

Pański Lajzer zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 931-3-z

Rajchman Jakób Majer zgubił tymcz. dowód osobisty wyd. w Łodzi. 035—3-z

Szlames Gienia zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 052—3-z

Wiślicki Chaim, Jakób i Cywja zgubili paszporty niemieckie, wydane w Łodzi. 093—3-z

Łóżka

metalowe

nadeszły!

MAGAZYN MEBLI
Piotrkowska 116, I p. front. 058—3

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.010.—, Kwartalnie Mk. 3.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.110. Kwartalnie 3.340.— Zagranicą Mk. 1.710.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 75 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 200 mk w tekście 250 mk. po tekście 150 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 125 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaslubinowe po mk. 10,000 po tekście Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs**